Nr 233b. Dnia 23 sierpnia. Sobota. Dnia 11 (23) sierpnia 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza na Tamce odbędą się pierwsze nieszpory, rozpoczynające uroczystość odpustową ku czci św. Ludwika, króla francuskiego, przypadającą na poniedziałek, t. j. 25-go b. m.

— W dniu jutrzejszym kościół święty obchodzi pamiątkę św. Bartłomieja apostoła. Był on rodem z Galilei. Po Wniebowstąpieniu Pańskiem opowiadał Ewangielję w Indjach, następnie we Frygji, Likaonji i Armenji większej, — i tutaj w m. Albanopolu w roku 71-ym został przez pogan okrutnie umęczony, gdyż żywcem odarty ze skóry, a nazajutrz ścięty.

— Ewangielja św. na niedzielę jutrzejszą, 12-tą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 10-ym „ o zranionym samarytaninie."

Przegląd polityczny.

Gdyby rzecz działa się w Europie, gdyby aktorami dramatu były dwa mocarstwa, wyznające też same pojęcia i zasady prawa narodów, natenczas wojna Chin z Francją byłaby już faktem niezmiennie zadekretowanym. Ponieważ jednak mądrość stanu w państwie niebieskiem jest inną, aniżeli u młodych państw Europy, przeto nie radzilibyśmy nikomu ryzykować zakładu o to, że wojna będzie. Faktem jest, że w Chinach, a mianowicie w sferach dworskich, toczy się zawzięta walka dwóch prądów, a pojedyńcze fluktuacje tej walki wewnętrznej uprawdopodobniają chwilowo to pokój, to wojnę. Wykształcony, ze stopniem i wartością cywilizacji europejskiej należycie obeznany wicekról Nankinu, potężny Li-Hung-Chang, wyobraża w Chinach zasadę cywilizacyjną poszanowania traktatów międzynarodowych i, znając opłakane położenie militarne swojej ojczyzny, pragnie wszelkiemi siłami utrzymać pokój. Przeciw niemu intryguje w stolicy cesarstwa chińskiego partja starochińska, która nie ma jasnego pojęcia o sile Europy, o rzeczywistych dźwigniach militarnego ustroju państw dzisiejszych, o świętości traktatów. Jedynym programem tego stronnictwa jest — przepędzić europejczyków tam, kędy pieprz nie rośnie... Patrząc na wielotysięczną przeszłość swego kamiennego państwa, wierzą oni w jego wszechpotęgę, a przedstawicieli Europy traktują, jak żaków w szkole owej historji, którą Chiny wypełniały już wtedy swemi nieskończonemi dynastjami, gdy Europa była jeszcze pustkowiem, po którem się przedhistoryczny renifer przemykał...

Obecnie Li Hung Chang przegrał sprawę i upokorzony powrócił do swej rezydencji w Nankinie. „Stare Chiny" tryumfują... Wobec zerwania przez pełnomocników cesarzowej układów w Szanghai konsul francuski z polecenia posła Patenôtre opuścił Pekin a równocześnie Li Fong Pao zażądał w Paryżu paszportów, które mu p. Ferry z uprzedzającą skwapliwością — wedle zasad dyplomatycznego *savoir-vivre* — wydać polecił. Na tę tylko zapewne chwilę czekał p. Ferry, aby przesłać admirałowi Courbetowi rozkaz rozpoczęcia bombardowania olbrzymiego portu i arsenału chińskiego Fu Czeu. Bombardowanie to rozpoczęło się onegdaj, jak donosi poranna depesza dzisiejsza. Być może, iż energja, rozwinięta przez francuzów, otrzeźwi nareszcie mandarynów, którzy aż dotąd nie przypuszczali, aby rzeczpospolita odważyła się zapukać do nich działami; być może, iż przyśpieszy ona ponowne zwycięstwo Li Hung Changa... A w takim razie dramat wojenny skończyłby się na efektownym prologu.

Równocześnie z Berlina i z Paryża rozeszła się wczoraj sensacyjna wieść o zajęciu na własność państwa niemieckiego nowych terytorjów na zachodnich wybrzeżach Afryki. Konsul niemiecki w Tunisie, słynny podróżnik, dr Nachtigal, przed kilkoma miesiącami już wysłany został na wojennym statku „Mewa" w tamte strony, celem wywieszenia flagi germańskiej na przestrzeniach, nabytych przez prywatne firmy handlowe bremeńskie i hamburskie. Z depesz wczorajszych trudno wszakże wywnioskować na razie, gdzie dr Nachtigal dokonał owego aktu objęcia władzy przez państwo niemieckie nad ziemiami afrykańskiemi? Depesze berlińskie twierdzą, że stało się to nad rzeką Kongiem, która leży na wybrzeżacdolnej Gwinei, zaś według depesz londyńskich na terytorjum zajętem przez słynną hamburską firmę handlową Woermana. Depesze owe popełniają i tę niedokładność, że podczas gdy jedne mieszczą osady Woermana na południu rzeki Konga, inne posuwają takowe aż ku wyspie Fernando Po, leżącej na granicy górnej i dolnej Gwinei.

Niedokładność topograficzną potęguje depesza paryska, która powiada, że dr Nachtigal zatknął uroczyście flagę niemiecką w Angra Pequena i zajął w posiadanie Niemiec terytorjum tejże aż do rzeki Oranje. Angrę Pequenę od porzecza rzeki Konga dzielą ogromne przestrzenie, niepodobna przeto, aby dr Nachtigal odegrał rolę Boska i równocześnie znalazł się we własnej osobie na dwóch tak odległych od siebie punktach. Prawdopodobnie wersja berlińska jest przeto ściślejszą: tym razem nie chodziło o Angrę Pequenę, której sprawa zresztą jest już po części osądzoną, ale o nowe terytorja wörmanowskie nad Kongiem, które książę Bismark sprzątnął Anglji z przed nosa.

Tę hipotezę potwierdzać się zdaje i ta okoliczność, że książę Bismark w ostatnich czasach tak żywo zainteresował się właśnie sprawami Konga, że nawet zwołuje celem uregulowania tychże konferencję europejską, która dopomoże mu dokonać podziału owych ziem pomiędzy mocarstwa, a przynajmniej postara się o określenie zasad formowania nowych państw na dzikich terytorjach przez europejskie towarzystwa naukowe i rządy.

Przygotowywana wyprawa angielska do Chartumu składać się ma z pułków piechoty Sussex, Essex i Staffordshire, ze szwadronu 19-go pułku huzarów i

Moja pierwsza miłość... dramatyczna.

(FRAGMENT Z PAMIĘTNIKA.)

Było to w roku 1842-im czy w rok później może, nie pamiętam ściśle. To pomnę jednak wybornie, że miałem wtedy lat ośmnaście, że byłem stałym i... bezpłatnym kollaboratorem *Gazety teatralnej*, wydawanej przez Kizewettera i Leona Sygietyńskiego, z których ostatni żyje dotąd jeszcze i że... kochałem się na zabój, choć platonicznie tylko, w ówczesnej „pierwszej naiwnej" warszawskiej sceny.

Głównemi filarami owej *Gazety teatralnej*, która wychodziła, zda się, dwa razy na tydzień tylko, byli: Stanisław Bogusławski i Józef Bohdan Wagner, obadwaj już nieboszczyki, obadwaj zacni i dzielni ludzie, choć różnili się z sobą tem głównie, że pierwszy miał z natury: talent i... tęgą głowę, drugi zaś nabytą wiedzę i... żołądek wilczy.

Z tego powodu na posiedzeniach rannych w redakcji owej gazety, istniejącej przy ulicy Bielańskiej w jednej ze starych, dziś już zda się rozebranych oficyn parterowych, w podwórzu teraźniejszego pałacu hr. Zawiszów, zwanego wówczas „domem Kossowskich" tylko, zdarzały się codziennie prawie zasadnicze dyskusje i spory. Skoro bowiem „siłami i środkami" wspólnemi wysyłaliśmy jedynego i to bosego chłopaka po śniadanie na miasto, wtedy autor „Starej romantyczki" i „Opieki wojskowej" głosował zawsze za przewagą budżetu na stronę płynną, zaś skromny twórca popularnej potem piosenki: „Czyli pamiętasz? zbierając gałgany, do obdartusa mówił żebrak stary"—domagał się z entuzjazmem, ażeby większa część zebranego funduszu użytą została na zakup serdelków „massonowskich" i trzygroszowych, czarnuszką osypywanych strucelek, „mularkami" zwanych. Sygietyński, który miał wówczas także apetyt potężny, popierał Wagnera zwykle; mnie... już coś wtedy za „Stasiem" ciągnęło...

W ogóle „Staś", jak poufnie i pieszczotliwie nazywaliśmy ex-gwardzistę okazałej postawy, rej w owem pisemku wodził, gdyż, jako autor utalentowany i już głośny, olśniewał i wykształconego bardziej niż on lecz mniej twórczego Wagnera i resztę młodszych znacznie a początkujących wówczas dopiero kolegów.

Szczególniej też mnie i Leona traktował jak rekrutów i żartował z nas sobie często.

Bogusławski nietylko w piórze lecz i w mowie był dowcipny bardzo, a chociaż jeden z koryfeuszów krytyki ówczesnej, ś. p. Karol Witte, dowcip ten „rubasznym" nazywał, lepszy on był i—jak się dziś pokazuje—trwalszy od wielu gładszych i połyskliwszych, które jednak wypełzły wkrótce...

A nie kąsał też, jak teraźniejsze zgryźliwe i jadowite koncepta, lecz choć ostry i twardy, zwyczajnie jak pałasz żołnierski, „płazował" jednak tylko, nie kalecząc nigdy.

Przez czas jakiś w owej *Gazecie teatralnej* pisywałem tylko luźne, zazwyczaj erotyczne wierszyki, najczęściej opiewające moje nieszczęsne dla owej „naiwnej" afekta lub też jakieś drobne, arcyfantastyczne „szkice".

Pamiętam że raz, rozgniewany srodze na „uwielbioną" za to, że listu odemnie, rozumie się pisanego wierszem, przyjąć nie chciała, wydrukowałem w *Gazecie* żałobną z tego powodu skargę, a z lamentu przechodząc w oburzenie, tak ów wiersz zakończyłem—dosłownie:

„Dziś... gdyby Ona, anioł marzeń nieba,
Klęcząc błagała o piosnkę miłości—
A z nią pies głodny, wzrokiem żebrał chleba...
Psu... pieśńbym nucił—Jej... rzuciłbym kości!"

— Jaki żeś ty głupi, mój Olesiu! — rzekł Staś, przeczytawszy to zakończenie.—Toż lepiej było, zamiast piosnki, dać psu te kości, któremi Terenię częstujesz. Smakowałyby mu pewnie daleko lepiej niż twoje wiersze, które, wierz mi, że psu nawet na budę by się nie zdały!

Wówczas to zirytowany, postanowiłem sobie pokazać i Stasiowi i „niewdzięcznicy" co ja umiem! i... w ciągu trzech nocy, do współki z przyjacielem Michasiem [1]) napisałem dwuaktową komedję pt. „Dwie szkatułki", która obsadzona czołem ówczesnego personelu powiodła się na scenie Rozmaitości nieźle.

I niedziw! Uproszeni bowiem przez Stasia, Sygietyńskiego i Wagnera: Jasiński (późniejszy dyrektor), Komorowski i Terenia Damsówna a nawet i Żołkowski role w niej przyjęli.

Tak! czcigodny panie Alojzy, stary przyjacielu i wielki nasz artysto! Grałeś w „Dwóch szkatułkach" rolę amanta i to jeszcze „lekkiego"... Dobre to były czasy!

Ale i napisanie, i przedstawienie, i powodzenie względne „Dwóch szkatułek", które Staś, ku utrapieniu mojemu „kuferkami" nazywał, nie odniosło zamierzonego celu.

Mniemałem bowiem, że skoro okryty sławą dramatycznego autora pokażę się „naiwnej", to już chyba jej serce, to serce, które tak często przyciskała prawą rączką, gdy słuchała wyznań miłości na scenie... zadrży a może i stopnieje pod promieniami mojej sławy...

Niestety! rojenia te rozwiała rzeczywistość, już na tak zwanej jeneralnej próbie.

Z przywileju autora, dopuszczony na ową próbę przez ś. p. Ludwika Dmuszewskiego, ówczesnego dyrektora teatru i zarazem redaktora *Kurjera Warszawskiego* w minjaturowym formacie, ustroiłem się w rajtrok z czarnego aksamitu, z guzami metalowemi, przedstawiającemi wypukłe wizerunki różnych zwierząt drapieżnych, a chcąc się zaprezentować w tym kostjumie, zrzuciłem z siebie za kulisami algierkę...

Ponieważ dnia tego było na świecie mroźno, przeto mój nos autorski posiniał od zimna srodze!

Nie zważając na to, kazałem chłopcom od ówczesnego Lours'a roznosić wciąż artystkom grającym w „mojej sztuce" cukierki i ciastka, a na moją, nie moją... „naiwną", patrzyłem tak chciwie, jak na najsłodszy cukierek, bo przemówić do „niej" wów-

[1]) Michał Morzkowski, dziś już także nieboszczyk, pierwszy mąż p. Walerji Marrené.

z konnej piechoty, razem z 3,000 ludzi. Pułki te nie zabiorą ze sobą sztandarów, zapewne w obawie, aby im mahdi takowych nie odebrał.

Br. Z.

Niemoralna spekulacja.

Ażeby złe dane usunąć, należy przedewszystkiem zbadać i wytępić wszystkie jego przyczyny...

Tak głosi najprostsza recepta hygieny społecznej.

Niestety! prawda, jaką ona zawiera, zbyt rzadko znajduje zastosowanie praktyczne, a już najrzadziej chyba przy leczeniu chronicznej w kraju naszym choroby—pożarów letnich.

Jest to klęska, która rok rocznie sprowadza na kraj straty miljonowe, a przecież, mimo to, dotąd nie obmyślono środków zaradczych, mogących jeżeli nie zupełnie odwrócić groźne następstwa pogorzeli, to przynajmniej zredukować je do *minimum*. Dlaczego? Czyżby pożary miały tak różnorodne i tak trudne do usunięcia przyczyny? Przeciwnie...

Przeglądając statystykę pogorzeli, widzimy, iż powstają one wyłącznie prawie z nieostrożności i z podpalenia. Lecz co w tejże statystyce zadziwić może każdego, to wysoki procent pożarów z „przyczyn niewiadomych". Wypadków ognia, w których władze śledcze nie zdołały zbadać powodów katastrofy, przytrafia się tak wiele, iż statystycy urzędowi uznali nawet za właściwe wprowadzić w wykazach sprawozdawczych specjalną dla nich rubrykę.

Ten poważny ilościowo dział „przyczyn niewiadomych", świadczący o wielkiej bezsilności czy też niezaradności organów policji wykonawczej, mógłby w znacznym stopniu utrudniać środki zaradcze, gdyby nie zkądinąd sprawdzona pewność, iż w tajemniczych „przyczynach niewiadomych" mieszczą się znowu tylko albo nieostrożność albo podpalenie.

Tak więc cały system zapobiegawczy ma być skierowany właściwie tylko przeciwko dwom źródłom złego, z których wybucha klęska ogniowa.

Pierwsze z nich, jako ściśle związane z urządzeniami gospodarczemi wsi i miast, oraz z charakterem ludności—przyznajemy—jest bardzo trudne do usunięcia. Tu bowiem wypada najpierw przebudować nasze wioski, urządzić je w sposób kolonjalny, zabronić po miastach i miasteczkach budować domów drewnianych, wydawać zaliczenia na wznoszenie budowli murowanych, wreszcie nauczyć ludność miasteczkową i wiejską ostrożności i przezorności. I środki takie są rzeczywiście w kraju naszym niezbędne!

Za dawnych władz autonomicznych, dbałych o dobrobyt kraju, urzędy gminne i municypalne ściśle przestrzegały licznych i gruntownie pomyślanych przepisów policji budowlanej, a skarb krajowy nie szczędził kredytu na podniesienie budownictwa miejskiego. Przepisy te dotąd nie utraciły swojej mocy obowiązującej, lecz z reformą administracyjną poszły w niepamięć. Dziś, wobec szerzącej się z taką gwałtownością klęski, należy corychlej przypomnieć je władzom lokalnym i przywrócić dawny program uporządkowania miast i wsi w drodze poparcia administracyjnego.

Druga przyczyna pogorzeli — podpalenia, w r. b. wystąpiła z niezwykłą siłą.

Ile razy przyszło nam czytać wiadomość o większych wypadkach ognia, zawsze dowiadywaliśmy się, iż „pożar powstał z podpalenia". Co więcej, w niektórych miastach, jak np. w Międzyrzecu podlaskim, Mińsku gubernjalnym i innych, wprost wymieniają podpalaczów, jako główne źródła tegorocznych pogorzeli. Jest to objaw tem smutniejszy, iż owi podpalacze — to nie zwykli złoczyńcy, podkładający ogień w widokach nocnego łupiestwa, lecz obywatele miejscy, burzący własne mienie w celach spekulacji.

Na charakterystyczny ten szczegół już przed kilkoma tygodniami zwracaliśmy uwagę, wypowiadając podówczas zdanie, iż „źródłem pożarów na prowincji są między innemi podpalenia, a źródłem tych podpaleń spekulacja na wysokich ubezpieczeniach nieruchomości".

Myśl ta wywołała protest ze strony ajentów towarzystw asekuracyjnych, potwierdzenie ze strony urzędów miejskich. Pierwsi dowodzili, iż podobna spekulacja jest wprost niemożliwa, powołując się w tej mierze na przepisy ubezpieczenia rządowego i na ostrożność ajentów. Drudzy, unikając polemiki, przytaczali tylko fakta. I fakta—wątpliwości nie ulega—zwyciężyły!

Zresztą sposoby tej nowej spekulacji małomiasteczkowej nie są znowu tak skombinowane, aby z trudnością przychodziło uwierzyć w ich możliwość.

Oto przykład jeden z wielu...

Właściciel nieruchomości, dajmy na to w Międzyrzecu, X., posiadający posesję ubezpieczoną w towarzystwie rządowem na rs. 1,400, podwyższa jej szacunek do rs. 1,900 i jednocześnie ubezpiecza w towarzystwie asekuracyjnem prywatnem, zboże w śpichrzu obok domu na rs. 1,000 i ruchomości na 1,000 rs., słowem asekuruje mienie swoje na sumę rs. 3,900.

Szacunek ten bynajmniej nie odpowiada rzeczywistej wartości przedmiotów ubezpieczonych. X. asekuruje tak wysoko swoje mienie jedynie dlatego, ażeby zarobić na pogorzeli: 1) około 900 rs. za zboże, którego w śpichrzu prawie wcale nie miał; 2) około 500 rs. za ruchomości i 3) około 500 rs. za podwyżkę ubezpieczenia nieruchomości, tj. razem rs. 1,900. Jak na miasteczko prowincjonalne, jest to spekulacja bardzo zyskowna...

Spekulant nie waha się poświęcić dla niej sąsiadów; przychodzi mu to tem łatwiej, iż sąsiedzi ci nie są znowu tak naiwni i także znają się na spekulacjach asekuracyjnych...

Nadużycia, o jakich tu mowa, dosięgły w r. b. takich rozmiarów, iż zwróciły uwagę władzy; z jednej strony polecono rabinom rzucić klątwę na podpalaczów, z drugiej zarządzono rewizję asekuracji, w następstwie której obniżono szacunek ubezpieczenia.

Podobne środki zaradcze, pomimo całej ekscentryczności i gwałtowności, nie odniosą, zdaniem naszem, pożądanego rezultatu, dopóki w pomoc władzy nie przyjdą towarzystwa asekuracyjne. Ten kto decyduje się podpalić własne mienie, nie ulęknie się klątwy rabina i potrafi obejść rawizję... Potrzeba więc odjąć mu możność samej spekulacji. W tym celu towarzystwa asekuracyjne, dla własnego nawet interesu, powinny wyznaczać ajentów prowincjonalnych zpośród ludzi uczciwych i sumiennych, dających rękojmię, iż nie przyjmą asekuracji na wiarę ubezpieczającego się, iż nie będą gonili za zyskiem i solidaryzowali się ze spekulacją.

Jeżeli jednocześnie dyrekcje ubezpieczeń rządowych wydelegują radców swoich do skontrolowania szacunku nieruchomości, spekulacja, z obu stron zaatakowana, wkrótce upaść musi.

K. W.

ECHA ŁIGAWKI

VI.

Coś się stało...

Dawniej, kiedy spojrzał na nią,
To jak w słońca blask,
Życia jego była panią
I szafarką łask,
Mogła zdeptać go, jak trawę,
Zerwać, jako kwiat—
Byle słówko jej łaskawe,
Byłby spalił świat.

Kiedy głowę odwróciła,
Duszę targał szał,
Kiedy czoło zachmurzyła,
On jak listek drżał,
Gdy kto okiem na nią rzucił—
On jak chusta bladł,
I byłby się z wiatrem kłócił,
Co jej oddech kradł.

---

czas jeszcze nie śmiałem—ja, przyszły „cygan" literacki, który chwilkę później śmiałem przecież tak wiele!...

Dziwny, uroczy wstydzie, meszku pierwszej młodości! i ty—jej błogosławiona... głupoto! jakże was dziś jeszcze przypomnieć sobie błogo!!

Owocem jednak tej „próby", podczas której częstowałem tak hojnie, milczałem tak wstydliwie i przeziąbłem tak srodze, było to, że gdym w godzinę potem spotkał się z Sygietyńskim u Łoniewskiej na kawie, ten zawołał radośnie, jak gdyby śpiesząc z najlepszą nowiną:

— Czy wiesz, co mi o tobie powiedziała Terenia?

— Co? Co? Mój drogi!—zapytałem drżący.

— Żeś podobny do świnki morskiej z twoim nosem czerwonym!

Żem wtedy nie urwał sobie nosa i nie powiesił się na razie z rozpaczy i upokorzenia, tom winien tylko poczciwemu panu Teodorowi, [2]) który jako patron, wówczas podwójny, trybunału i młodych literatów warszawskich, podratował mi ducha i nos rozgrzał ponczykiem—no, a po części i pięknej Ludwisi z za bufetu także, która znów usłyszawszy o moim samobójczym pohopie, wyszeptała cichutko, że chce być szubieniczką—dla mnie!

Myślisz może, czytelniku dzisiejszy—zimny, realistyczny, jak twoja epoka czytelniku! żem po tej „śwince morskiej" wystygł w sentymencie serdecznym? Ty, czytelniczko, która w każdej epoce znasz lepiej męski ród przewrotny—ty, tak nie myślisz pewnie! Ty wiesz, że tylko kobieta, która kocha, studzi, a ta, która odpycha i szydzi, rozżarza ten ród upośledzony!

Dobrze to zdefinjował nieboszczyk Korzeniowski w „Majstrze i Czeladniku", gdy przez usta szewcowej Szaruckiej rzekł: „mężczyzna, to jak chart—dopóki głodny, goni... a jak się nazrze, to śpi!"

Więc chociaż z przezwiskiem szpetnem, żem jednak „głodny" wyszedł z owej „próby", nie przestałem uwielbiać „naiwnej", owszem, od owej chwili goręcszym jeszcze ku niej pałałem afektem.

W kilka dni później dałem tego dowód... kosztowny....

Nosiłem wówczas laskę z grubej, pięknej trzciny, ozdobioną u góry głową Abd-el-Kadera, wyrzeźbioną ślicznie.

Że sławny emir był wówczas w modzie, że laska pochodziła z Paryża i że Edward Dębowski, który ją ztamtąd przywiózł, zapłacił za nią aż czterdzieści franków podobno, wszyscy zazdrościli mi jej bardzo. Staś szczególniej palił się do tej laski, a raczej do jej główki tylko, i nieraz już proponował mi rozmaite kombinacje w celu dostania onej. Trzymałem się jednak ostro, bo do tej laski byłem przywiązany, a główka Abd-el-Kadera miała istotnie artystyczną wartość.

Otóż w dni kilka po owej jeneralnej z „Dwóch... kuferków..." próbie, przyszedłem do Bogusławskiego, który mieszkał wtedy w lokalu, zajmowanym dziś przez redakcję i zecernię *Kurjera Warszawskiego*, w oficynie na 1-em piętrze.

Staś tylko co powrócił z próby i przebrany w kostjum domowy, zabierał się do śniadania właśnie.

— Napijesz się ze mną wódki i zjesz serdelek?—zapytał zaraz na wstępie.

— O! jej!—zawołałem, tak samo prawie, jak woła dziś Kajtuś w „Chacie za wsią" na ogródkowej scenie...

Gdy po wódeczce i przegryzce zapaliliśmy fajki, nałożone „gelb wirginien", tytuniem, który Wolski „przyjacielskim" nazywał, spytałem Stasia, z czego miał próbę dzisiaj.

— Próbowaliśmy „Podróż naokoło świata", nową jednoaktówkę tłumaczoną.

— Czy sztuka ładna?

— Tak sobie... ale Terenia niekontenta z roli.

— Dlaczego?

— Bo gra tam jakąś hrabinę ubraną w czarną suknię wdowią, a ona czarno ubierać się na scenę nie lubi. Kolor ten jej nie do twarzy. Więc też zła była, jak osa, i nawet w końcu podarła ze złości białe rękawiczki, jakoby zaciasne i rzuciła je na scenę.

— I ty ich nie podniosłeś! — zawołałem gwałtownie—ach! cóżbym dał za rękawiczkę taką!

— Właśnie żem podniósł, obie nawet — ozwał się Staś, po chwili, z sarkastycznym uśmiechem.— I powiedziałem Tereni— dodał, patrząc na główkę mojej laski—że znam wielu takich głupców, którzy mi za każdy palec z tych rękawiczek zapłacą drogo! A nawet jednego z takich wymieniłem jej z nazwiska...

— Mniejsza o to! Niech będę głupcem, ale mi daj rękawiczkę Tereni... Choć jeden paluszek! mój Stasiu złoty!

— No a co ty mi dasz za to?

— Wszystko co zechcesz!—zawołałem.

— Więc daj Abd-el-Kadera...—rzekł z drwiącym uśmiechem.

— Masz! — wyrzekłem natychmiast, podając mu laskę.

— No, widzisz, jam nie taki i laski pozbawiać cię nie chcę, wezmę tylko samą główkę i każę z niej przycisk do papierów na biurku zrobić; ty nasadzisz sobie inną jaką główkę, czy skówkę i będzie...

— Wilk syty i owca cała—dokończyłem śpiesznie—ale dawaj-że mi palec!...

— Zaraz ci go przyniosę.

To rzekłszy wyszedł do pokoju położonego po drugiej stronie schodów, zkąd niezadługo powrócił, niosąc w jednej ręce palec od rękawiczki białej, zawinięty w bibułkę angielską, w drugiej zaś małą, ręczną piłkę, którą pożyczył z warsztatu stolarza, mieszkającego w podwórzu.

Zamiana odbyła się szybko, chociaż Staś przezornie wpierw odpiłował gładko główkę Emira z kawałkiem laski małym, a potem dopiero oddał mi ów paluszek, który natychmiast całować namiętnie zacząłem.

Oj! te pocałunki! ile mi one krwi napsuły, gdy później, w parę tygodni z górą, dowiedziałem się, że ów paluszek, który tak upieściłem czule, który chowałem, jak relikwję młodego serca, w oddzielnem pudełeczku ślicznem, Stach odciął od rękawiczki, ale własnej! tylko najmniejszy — żeby nie raził rozmiarem...

Mój Boże!

Wtedy... gniewałem się, że ze mnie zażartowano w ten sposób i żałowałem mojego Abd-el-Kadera, a dziś... niestety! żałuję stokroć bardziej, że nie mogę już mieć złudzeń i zawodów... młodości!

Aleksander Półkozic.

---

[2]) Teodor Łącki, późniejszy mecenas, który żyje dotąd.

Dzisiaj sam nie wierzy zmianie,
Ktoś go urzekł zły—
Zobojętniał nagle dla niej,
Rozwiały się mgły...
Inny dziś ustami zbiera
Tę słodycz z jej lic
I miłośnie tak spoziera!...
A on?...
—A on nic.

VII.

Po śmierci.

Kiedy ja umrę, matulu droga,
To mi uproście łaskę u Boga,
Abym ja wyrósł wierzbą przy drodze—
Tam, gdziem na kopcu zwykle siadywał,
Piosenki śpiewał, dumki wygrywał
Mojej niebodze...

Kiedy ja umrę, niech w wierzbę wrosnę,
Niech z niej ligawki kręcą na wiosnę
I grają na nich ludziom do duszy—
A ludzie będą w polu stawali,
Łzy ocierali, piosnek słuchali
Fletni pastuszej...

Kiedy ja umrę, niechaj nie wiedzą,
Żem to ja wierzbą wyrósł nad miedzą
I że to moje po polach granie—
Tylko niech po mnie chociażby jedna
Smutna i łzawa, smutna i biedna
Piosnka zostanie...

n.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Rus. kur.* donosi, iż w Hamburgu powstało towarzystwo pomocy dla starozakonnych emigrantów z Cesarstwa i Królestwa Polskiego, udających się do Ameryki.

= Dzienniki kijowskie donoszą, iż na dworcach znaczniejszych kolei południowo-zachodnich ma być urządzone oświetlenie elektryczne.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż kolej moskiewsko-brzeska zawarła z kolejami niemieckiemi specjalną taryfę, na której mogą wiele skorzystać stacje nadgraniczne, jak Aleksandrowo, Sosnowice i Granica.

= Kolej warszawsko-wiedeńska osiągnęła w lipcu r. b. dochodu ogółem rs. 698,594 kop. 48, czyli mniej o rs. 24,084 kop. 17 w porównaniu z tymże miesiącem w r. z. Od 1-go stycznia do 1-go sierpnia r. b. dochód wyniósł rs. 4,759,234 kop. 18½, a zatem był większy o rs. 172,527 k. 49½ aniżeli w tymże samym czasie w r. z. Dochód kolei warszawsko-bydgoskiej w lipcu dosięgnął sumy rs. 93,759 kop. 80½, a zatem zmniejszył się o rs. 7,822 kop. 10½ w porównaniu z tymże miesiącem w r. z. Dochody kolei bydgoskiej od 1-go stycznia do 1-go sierpnia r. b. zmniejszyły się w porównaniu z r. z. o rs. 114,643 kop. 8 i wynosiły rs. 578,837 k. 17.

= Według *Gaz. lub.*, szkoła techniczna kolei dąbrowskiej otwartą będzie w Radomiu dopiero z początkiem przyszłego roku szkolnego.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż Najświętszy Synod wydał pozwolenie na otwarcie bractwa żeńskiego prawosławnego w Leśnej, w powiecie konstantynowskim.

= W r. b. upływa 50 lat od czasu budowy twierdzy Nowogieorgiewsk (Modlin).

= Biuro adresowe uledz ma zupełnej reformie, a jego urzędnicy otrzymają większe uposażenie.

= Ferje sądowe w okręgu warszawskim ukończą się z dniem 13-ym września r. b.

= W dniu jutrzejszym rozpoczyna się wykład nauk w szkole niedzielno-handlowej, mieszczącej się w zabudowaniach gimnazjum III-go na Krakowskiem-Przedmieściu.

= **Z literatury.**

* Opiekunom i kierownikom uczącej się młodzieży, dbającym o coś więcej, niż o dobry stopień w cenzurze, mamy do polecenia, przy otwarciu nowego roku szkolnego, bardzo pożyteczne a jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo.

Jest niem „Słownik naukowy rosyjsko-polski dla uczniów i uczennic" (Warszawa, skład główny w księgarni K. Przyszyńskiego), ułożony przez p. Kazimierza Króla, nauczyciela (ile nam wiadomo, przy współudziale grona, złożonego z pp. b. dziekana J. Aleksandrowicza, b. dziekana K. Jurkiewicza, prof. Kassyanowicza, prof. Kwietniewskiego, docenta B. Pawlewskiego, prof. Poznańskiego, prof. Sawickiego, prof. A. Sulimierskiego, prof. H. Struvego, inż. Wawrykiewicza i in.)

Zawiera on w sobie:

1) wyrazy naukowe i imiona własne, używane przy wykładzie wszystkich przedmiotów w zakresie szkół średnich;

2) znaczną ilość wyrazów i wyrażeń, które są źródłem wielu błędów w języku naszym.

Co do pierwszego działu, jest on opracowany troskliwiej, aniżeli w wielkich słownikach, które mają na celu przedewszystkiem wyrazy ogólnego znaczenia; łatwo to wykazać przez porównanie choćby z niedawno wydanym dużym słownikiem Dubrowskiego.

Pożytek drugiego działu sam bije w oczy.

Słownik taki ułatwi zatem młodzieży zrozumienie rzeczy, podanej w języku wykładowym, zaszczepi znajomość terminologji polskiej i uchroni nasz język od naleciałości.

Dogodny format kieszonkowy i niewysoka cena dziełka powinny się także przyczynić do jego szybkiego rozpowszechnienia.

* Dnia 1-go sierpnia r. 1884-go wyszedł z pod prasy zeszyt LVI-ty (8-my tomu V-go) „Słownika geograficznego polskiego" i obejmuje miejscowości od Łabiszynek do Łażyn.

Z obszerniejszych artykułów zeszyt ten zawiera: Łabno, Łabunie, Łachwa, Ładyżyn, Łagiewniki, Łagów, Łabodów, Łańcut, Łanczyn, Łany, Łapsze, Łapszyn, Łasin, Łask, Łastówki, Ławrów, Łazienniki, Łaziska, Łazy, Łącko, Łęczyna, Łęczno.

Następujący zeszyt LVII-my wyjdzie dnia 1-go września r. b.

* Piotr Chmielowski, w poszukiwaniu materjału do monografji Mickiewicza udał się na Litwę i w tej chwili przebywa pod Grodnem u pani E. Orzeszkowej.

* Jedna z księgarni miejscowych przygotowuje mapę historyczną do powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem".

Pracy tej, opartej na poszukiwaniach mozolnych i drobiazgowych, dopełnił p. S. z Lublina.

* W odcinku francuskiego czasopisma *La paix* znajdujemy przekład utworu pt. „Marusza", na stosunkach ukraińskich opartego.

Praca ta wyszła z pod pióra p. Gabrjelli Śnieżko Zapolskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu dzisiejszym wiceprezes teatrów, Bogumił Folland, w towarzystwie jednego z reżyserów udali się do Skierniewic, celem obejrzenia stanu tamtejszego teatru dworskiego.

Scena rzeczona świeżo została odnowioną.

* W początku przyszłego miesiąca przybyć ma na gościnne występy Antonina Hoffmanowa, pierwsza artystka dramatyczna teatru krakowskiego.

* Dziś w teatrze Nowym odegraną zostanie po raz pierwszy trzyaktowa komedja Labiche'a i Duru'a, pt. „Zemsta p. Martin".

* W dzisiejszem przedstawieniu „Jawnuty" p. Klamrzyńska, śpiewająca partję Chichy, występuje po raz ostatni przed wyjazdem na urlop.

* Z powodu niedojścia do skutku układów o gościnne występy na scenie tutejszej Bianchi Donadio, prezes dyrekcji teatrów polecił bawiącemu za urlopem we Włoszech... baletmistrzowi Mendezowi wyszukanie i zaangażowanie na czas dwóch miesięcy innej zagranicznej primadonny lirycznej.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące obrazy:

Jana Matejki: „Kazanie ks. Piotra Skargi"; Bolesława Łaszczyńskiego: „Łobuzy w Sorrento"; Cyprjana Dylczyńskiego: „Szklanka kawy" i „Madonna z Dzieciątkiem"; Feliksa Jasińskiego: portret ks. Lubomirskiego i portret damy; Kazimierza Alchimowicza: „W parku"; Ksawerego Pilattiego: portret damy; Zdzisława Jasińskiego: „Wieśniak z pod Krakowa"; Edmunda Perla: „Amor" i „Grzyb"; Kazimierza Górnickiego: „Ujście Niewiaży" i „Ujście Dubissy"; Zygmunta Sokołowskiego: „Saul i Dawid"; Jana Kruzika: „Przekupień hiszpański"; Adrjana Głębockiego: „Chrystus na krzyżu"; Wandalina Strzałeckiego: „Zasięganie języka"; Jadwigi: „Rama"; Józefa Karwowskiego: „Rama"; Edmunda Perla: „Opuszczona"; Stanisława Masłowskiego: „Czwórka"; Czesława Tańskiego: „Pod figurą" i „Pasieka"; Zofji Stankiewiczówny: „Widok klasztoru w Sulejowie".

* *Tygodnik powszechny* dał prenumeratorom swoim w charakterze premji rocznej sporych rozmiarów olejodruk z wdzięcznego obrazu Brandta „Towarzysze pancerni".

* Czwarty zeszyt „Albumu malarzy polskich" już się ukazał i obejmuje udatną reprodukcję obrazu Siemiradzkiego „Taniec wśród mieczów" oraz kopję brandtowskiego „Wyjazd na polowanie".

= Prośba o chodnik.

Ulica Gęsia od Dzikiej ku Smoczej, arcy załudniona, posiada tylko jeden chodnik, gdyż drugi od strony koszar wołyńskich zajęty jest na skarpę.

Jedyny ten chodnik ułożony jest z połowego kamienia, pełen dołów i wybojów.

Byłoby pożądanem, żeby municypalność pomyślała o wyłożeniu go asfaltem, zwłaszcza, iż ulica Gęsia prowadzi na cmentarz izraelski, jest zatem bardzo uczęszczaną, a na ulicach mniej ożywionych w tej części miasta, jak Pawia, Dzielna i Nowolipki, chodniki asfaltowe już zaprowadzone zostały.

= Z ulicy Brackiej.

Na Brackiej odbywają się obecnie roboty około przebrukowania środka ulicy, rozszerzenia chodników i wyłożenia ścieków granitem.

Nowobudujące się kamienice wraz z wielką liczbą sklepów będą wykończone, jak o tem zawiadamiają karty wynajmu, z początkiem przyszłego kwartału.

Przeprowadzenie linji tramwajowej podczas budowy kanałów na Nowym Świecie postawi ulicę Bracką na pierwszorzędnej stopie.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Towarzystwo wioślarskie opuszcza z dniem 1-ym października r. b. zajmowany przez dwa lata zimowy lokal w pałacu brühlowskim.

Po długich a bardzo troskliwych poszukiwaniach, komitet zgodził się wynająć apartament w b. pałacu Dyzmańskich.

Lokal ten mieści się na pierwszem piętrze od ulicy Miodowej i składa się z kilku dość obszernych pokojów.

Dla zyskania sali balowej połączone zostaną dwa pokoje przez wyjęcie ściany i zastąpienie jej ozdobnemi arkadami.

Towarzystwo zawiera kontrakt na lat sześć, zobowiązując się płacić przez pierwsze trzy lata po 1,800 rs. rocznie, w następne zaś po rs. 1,900.

Odnowienie sal i niezbędne przeróbki uskutecznione będą na koszt Towarzystwa.

Nowy lokal, jako położony w środku miasta i posiadający wygodny zajazd od Podwala, okazał się najdogodniejszym, a przytem komorne jest dość przystępne dla kasy Towarzystwa.

Budowa własnego budynku, nad którą się już nieraz zastanawiano, na teraz nie jest możliwą i odłożoną została *ad feliciora tempora*...

= Turyści persey.

W dniu wczorajszym mieliśmy w przejeździe przez Warszawę całą rodzinę perskich turystów.

Jakiś magnat perski, noszący na paszporcie bardzo długie nazwisko, z którego zapamiętaliśmy tylko końcówkę Reden, wybrał się z całą rodziną w podróż po Europie.

Widocznie pers nie jest zwolennikiem wielożeństwa, a może inne żony pozostawił w domu, gdyż podróżuje z jedną żoną, niemłodą już kobietą, jak twierdzą ci, którym udało się widzieć ją bez żadnej zasłony.

Natomiast dwie córki persa, zapewne młode dziewczęta, ani na chwilę zasłon nie zdjęły...

Nadto do tej rodziny należy 12-letni chłopiec, żywe jak iskra dziecko, przy którym nieustannie znajduje się podeszły mężczyzna z siwą brodą, widocznie służący.

On jest tłumaczem i przewodnikiem podróży, albowiem sam kupuje bilety i wydaje rozporządzenia.

Turyści persey przybyli koleją petersburską i bezzwłocznie w dwóch dorożkach przejechali na dworzec wiedeński, zkąd pociągiem kurjerskim, w osobnym przedziale klasy I-ej, udali się do Wiednia.

Sam turysta perski oraz jego sługa i mały synek ubrani są po europejsku i tylko rysy twarzy oraz śniada płeć zdradzają ich pochodzenie.

Ubioru kobiet z pod lekkich, ale całkowicie zakrywających burnusów dostrzedz niepodobna.

Podróżni nie mieli zsobą żadnych bagażów, oprócz kilku torb, które umieszczono w wagonie.

Służący oznajmił posługaczowi kolejowemu, iż bagaże zostały wysłane wprost do Wiednia, gdzie jego państwo zabawią parę miesięcy.

= Niespodzianka.

Przed 10-iu laty opuścił Warszawę niejaki P., przyprawiwszy kilkunastu swoich wierzycieli o stratę sumy około 150,000 rs.

Z likwidacji pozostałego majątku wierzyciele dostali zaledwie 5% i z resztą musieli się pożegnać.

Tymczasem w tych dniach wszyscy otrzymali wezwanie do jednego z adwokatów, który odczytał im list P., datowany z Algieru, a donoszący, iż gotów jest wypłacić całkowitą należność wszystkim swoim wierzycielom, pod warunkiem zrzeczenia się pretensyj do procentów za czas ubiegły...

Propozycja tak niespodziana, wobec utraty wszelkiej nadziei odzyskania pieniędzy, została przez wierzycieli odrazu przyjętą.

Wszyscy aktem notarjalnym zrzekli się do P. wszelkich pretensyj, pod warunkiem wypłacenia kapitałów.

Przyjazd ex-wierzyciela, który na obczyźnie, dzięki szczęśliwym spekulacjom, dorobił się znacznego

majątku, jest oczekiwany w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

= Sprawa o faktorne swatowskie

Zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy sądził w tych dniach sprawę o porękawiczne za nastręczenie małżeństwa...

Sprawa wytoczoną została na podstawie rewersów, w których pozwany zobowiązał sią zapłacić powodowi dwukrotnie po 200 rs. po ożenieniu się z panną X.

Sędzia pokoju uznał zobowiązanie za nieważne, jako oparte na podstawie niemoralnej, zjazd jednak uchylił ten wyrok i uznał ważność zobowiązania, ponieważ w rewersie nie była wyrażona przyczyna zobowiązania i nie było dowodu czy powód nie oddał pozwanemu równoważnych usług godziwych.

= Szykowny.

Dziś rano pan K., obywatel z rawskiego, wychodząc z sali pasaż-rskiej na dworcu kolei wiedeńskiej, celem kupienia biletu, prosił jakiegoś młodzieńca szykownie ubranego, aby raczył dać baczenie na torbę podróżną i palto, dopóki sam nie wróci.

— Niech pan dobrodziej będzie spokojny, będę pilnował.

Uspokojony p. K. poszedł do kasy, lecz chociaż w kilka minut powrócił, nie zastał swoich rzeczy ani młodzieńca.

Jak tylko p. K. wyszedł z sali, młodzieniec zabrał torbę i palto, z któremi zapewne odjechał dorożką.

Wszelkie poszukiwania okazały się daremnemi.

— A taki szykowny—biadał poszkodowany, wsiadając bez rzeczy do wagonu.

= Niecny postępek.

W dniu wczorajszym rano ogrodnik w willi p. S., wszedłszy do cieplarni, celem wystawienia na dzień kwiatów egzotycznych, spostrzegł przerażony, że najpiękniejsze okazy w liczbie 40-u sztuk zupełnie uschły.

Powodem tego było podlanie kwiatów jakimś gryzącym płynem, który bardzo szybko dokonał zniszczenia.

Strata materjalna wynosi około 2,000 rs.

Domyślać się należy jakiejś niecnej zemsty skierowanej przeciw ogrodnikowi, aby za taką szkodę pozbawić go miejsca.

Energiczne śledztwo, celem wykrycia niegodziwego sprawcy, zostało przedsięwzięte.

= Zamach zbrodniczy.

Nocy dzisiejszej Wojciech Rakowski, rzeźnik, powracając do domu, został na rogu ulic Rycerskiej i Wąskiego Dunaju napadnięty przez jakiegoś człowieka, który przewrócił go na ziemię.

Rakowski wołał o pomoc, otrzymał jednak trzykrotne pchnięcie nożem w brzuch, co go zupełnie sił pozbawiło.

Uciekającego mordercę zatrzymano.

Jest to Edward Czarnecki, majster szewcki.

Badany zeznał, iż kierowała nim zemsta, której pobudek nie chce wyjaśnić.

Rakowskiego odwieziono do domu.

Z powodu nieprzytomności R. nie może dać żadnych objaśnień.

= Śmiertelne przejechanie.

Na Nalewkach dorożka nr 399 przejechała pięcioletnią dziewczynkę Dynę K.

Dziecko poniosło tak ciężkie obrażenia, iż podniesiono je ze słabemi oznakami życia.

= Wypadek z ogniem.

W domu pod nrem 9-ym przy ulicy Franciszkańskiej zapaliło się w dniu dzisiejszym, o godzinie 4½ zrana, drewniane przepierzenie, przylegające do pieca kuchennego.

Ogień ugasili w zarodku topornicy oddziału nalewkowskiego, rozebrawszy komin i wyrąbawszy przepierzenie.

= **Wypadki.**—Na Królewskiej kozak Filemon W. spadł z konia i uległ złamaniu nogi, oraz ciężkiemu zranieniu głowy.—Na Franciszkańskiej Mosiek E., najechany przez wóz roboczy, uległ zgnieceniu klatki piersiowej i zwichnięciu ręki.

= Konsekracja świątyni.

Z węgrowskiego donoszą nam co następuje:

„Na dzień 18-ty b. m. zapowiedzianą została wizyta JE. biskupa lubelskiego ks. Wnorowskiego do Starej Wsi, dla konsekracji świątyni miejscowej.

Biskupa przyjmował sam właściciel Starej Wsi Kazimierz hr. Krasiński w towarzystwie proboszcza z Sadowego, ks. kanonika Bartnickiego.

Ludność miejscowa, ustawiona w dwa szeregi, zajęła drogę na całej długości wioski.

W środku umieszczono 60 dziewcząt w bieli, z koszykami pełnemi kwiatów.

Po przybyciu JE. do kościoła mowę powitalną wygłosił ks. Bartnicki, w zastępstwie proboszcza ks. Racinowskiego, chorego na gardło, poczem licznie zebrany lud okoliczny wysłuchał odpowiedzi biskupiej.

Nazajutrz odbyła się uroczystość konsekracji, trwająca od godziny 8-ej zrana do 2½ po południu.

Przybyło na nią wielu obywateli, włościan i księży.

Pomiędzy gośćmi widzieliśmy pp. Górskiego ze Sterdyni, Cieleckiego z Paplina, Rucza z błońskiego, Trębickiego z Kurowic, dra Wyszomierskiego i innych.

Księży uczestniczyło 18-tu.

Cała uroczystość odbyła się z budującym spokojem i powagą."

= Parcelacja.

Z pod Michałowic donoszą, iż parcelacja majątków okolicznych olbrzymie robi postępy.

W ostatnich czasach rozparcelowano 8 majątków: Wiktorowice, Dzięsławice, Kozierów, Moszków, Maciejowice, Widowa, Więcławice i folwark 100-morgowy obok Firlejowa.

Nabywcami są przeważnie włościanie.

Przy kupnie Więcławic płacono po 180—280 rs. za morgę.

= Przemysł wiejski.

W kilku wsiach pod Bolesławiem jak Bór Biskupi, Polis, Przeń, Podlasie, Przymiarki, włościanie trudnią się wyrabianiem koszyków z korzeni drzewnych.

W tym celu wydobywają oni korzenie w lesie z pod ziemi, suszą je, a w zimie plotą trwałe i dość zgrabne koszyki, opałki i pudełka, zbywając je następnie na targach miejskich.

Przemysł ten jednak wymaga opieki i umiejętnego kierunku, którego pozbawiony jest zupełnie biedny lud, zamieszkały wśród lasu.

= Wyprzedaż pamiątek...

Na zamku wiśniowieckim (na Wołyniu) wyprzedawane będą starożytności i dzieła sztuki z trzydziestu komnat.

Na sprzedaż wystawiono meble staroświeckie, portrety, marmury, bronzy, kryształy, powozy królewskie, działa, moździerze itp.

Sprzedaż rozpocznie się dnia 22-go września.

Bez komentarzy.

= W obronie zdrowia.

Z Międzyrzeca podlaskiego piszą do nas co następuje:

„W tych dniach w biurze naczelnika powiatu radzyńskiego odbyć się ma posiedzenie, celem utworzenia komisji sanitarnej dla miasta Międzyrzeca.

Na sesję zaproszono już znaczniejszych obywateli miejscowych.

Z okoliczności tej zwracamy uwagę na sprawę bardzo pilną.

Oto Międzyrzec posiada 600 domów, z których 500, stanowiących własność starozakonnych, nie ma wcale miejsc ustępowych.

Komisja, jeżeli będzie utworzona, powinna wyjednać u władzy miejskiej postanowienie, zmuszające właścicieli wspomnianych nieruchomości do budowy ustępów.

Brak ich ujemnie oddziaływa na stan zdrowotny miasta."

ZE ŚWIATA.

× **Teatr lwowski** rozpoczął już kurs zimowy. Operetka powróciła po świetnym sezonie w Krakowie, dramat zaś z Krynicy.

× **Z Marjenbadu** donoszą nam, iż w d. 18-ym b. m. przybył tam Izmaił-basza, b. kedyw Egiptu, wraz z małżonką swoją księżniczką Nazle Hanum. Ex-kedyw leczyć się będzie w Marjenbadzie u dra Kłodzianowskiego, swojego niegdyś lekarza nadwornego, obecnie członka międzynarodowej komisji sanitarnej, a oprócz zwykłej kuracji podda się także tak zwanemu „miesieniu" (*massage*), mającemu na celu usunięcie bólów newralgicznych. W orszaku wicekróla znajduje się Sefer-basza (Kościelski), który pomimo znakomitego mienia upodobał sobie w towarzystwie ex-kedywa, jakoteż hr. Lawison, dwaj bracia Stuart i lekarz przyboczny Ibrahim-bej. Wicekrólowa ma tylko dwie towarzyszki, jedną francuzkę, drugą turczynkę. Izmaił-basza i jego małżonka przyjęli w zupełności zwyczaje i strój europejski. Widząc wicekróla w cylindrze, a żonę jego podającą rękę Seferowi-baszy, niktby nie domyślił się książąt muzułmańskich Wschodu.

× **Polacy za granicą.** *L'opinion d'Anvers* przynosi nam wiadomość o kilku polakach kształcących się w Antwerpji, w miejscowej wyższej szkole handlowej. Kurs zupełny w tym zakładzie ukończyli pp. C. Münchheimer i B. Goldfeder z Warszawy, zaś p. S. Krzywoszewski przeszedł z kursu pierwszego na drugi.

× **Pewien zbieracz autografów** odkrył w lichym sklepiku w Wiedniu autograf Franciszka Szuberta, w który mu owinięto kawał kiełbasy! Popytawszy się, znalazł całą kolekcję autografów znakomitych kompozytorów niemieckich. Ktoś lekkomyślny sprzedał cenny ten zbiór do... zawijania pieprzu, śledzi i kiszki. *Habent sua fata libellae!*

× **Nestor** poetów nadreńskich, Gustaw Pfarrius, zmarł w Kolonji dnia 16-go b. m. Urodził się on dnia 31-go grudnia r. 1800-go w Heddesheim pod Kreuznach, słuchał w Bonn i w Halle filologji klasycznej i historji profesorem był w Kolonji. Pfarrius odznaczył się głównie jako znakomity liryk

× **Kongres muzyczny**, obradujący w Brukselli głównie nad prawem własności kompozytorów, skończył już swoje czynności.

× **Słynny karykaturzysta** paryski, Leonce Petit, współpracownik *Journal Amusant* i *Journal pour rire*, zmarł dnia 18-go b. m. Petit umiał kilkoma kreskami scharakteryzować i skarykaturować kogo tylko chciał. Celował w chwytaniu karykatur wiejskich.

× **Emil Zola**, odważny w swoich powieściach do zbytku, nie bywa odważnym... w życiu. Zmarły Iwan Turgeniew urządził pewnego razu w domu pani Viardot w Paryżu wieczorek artystyczno-literacki i zaprosił także pomiędzy innymi Emila Zolę. Panie, ciekawe autora „Assommoir'a" i pragnące go ze wszystkich stron obejrzeć, uprosiły Turgeniewa, aby nakłonił Zolę do jakiej deklamacji. Zola zgodził się na to i obiecał odczytać którykolwiek ustęp z swoich powieści. Już obniesiono przekąski, już oklaskano kilku muzyków i deklamatorów innych, kiedy przyszła kolej na Zolę. Romansopisarz staje na podjum, wszyscy czekają, lecz o dziwo, Zola drży, blednie, czerwienieje, zaczyna coś mruczeć, w końcu ucieka z podjum, z salonu, biegnie do przedpokoju, chwyta za kapelusz, za paletot, siada do powozu i wraca do domu...

× **Straszliwie karano** w wiekach średnich fałszerzów potraw. W starej księdze, znajdującej się dotąd w magistracie norymberskim, czytamy następujące zapiski: „Obywatel Jan Kölbel został spalony za fałszowanie szafranu, obywatelowi Ulrychowi Heydenheimerowi ucięto uszy za to, iż chrzcił wino wodą, a Małgorzatę Wessnerin, przekupkę, sprzedającą fałszowane pokarmy, pogrzebano żywcem pod szubienicą."

× **„Panie doktorze**—mówi jakaś pani do swojego lekarza domowego—musisz dziś przybyć koniecznie do mego synka, bo zakatarzył się okrutnie. Wystaw sobie, kicha od samego rana!" „Bardzo to źle—odparł doktor—ale nie mam dziś czasu." „Cóż mam robić, gdy mój synek będzie tak dalej kichał?"—pyta stroskana matka. „Co? Mów pani po każdym razie... na zdrowie!"

Na powodzian

Nadesłane z Tyflisu: N. rs. 1, Dumański rs. 1, Zagórski (dodatkowo) rs. 4, Rones rs. 3, Korytyński rs. 3, nadesłane z Achałcychu: Królikiewicz rs. 5, Zielicki rs. 5, Branicki rs. 1, Borycki rs. 5, Dorondowski rs. 3.

— P. Niedźwiedzki przeznacza na rzecz powodzian kop. 40.

— P. Paulina Smoleńska ze Starej Sieniawy, składa na powodzian kop. 35, jako naddatek przy kupnie wydawnictwa „Na pomoc!"

— Dr Machcewicz z Teplika, składa na powodzian kop. 35, jako naddatek przy kupnie wydawnictwa „Na pomoc!"

— Z powodu załagodzenia sporu, wynikłego pomiędzy mną a p. Str., dobrowolnie złożone rs. 10, składam na powiększenie funduszu, na rzecz powodzian przeznaczonego. Z poważaniem *H. Grundman.*

— Za pośrednictwem redakcji *Ogrodnika polskiego*, S. z Dziechtarzewa składa kop. 30 na rzecz dotkniętych powodzią.

— Linden z Tyflisu, składa dla nieszczęśliwych powodzian rs. 2 kop. 30.

— Zebrane w Sosnowcu rs. 83 kop. 25, przeznacza się na rzecz powodzian, do rozporządzenia JE. ks. biskupa Sotkiewicza.

— *A. n.* Od panny Jadwigi G. z Marjampola złożono na powodzian rs. 3, za odstąpiony przez nią p. Abdonowi Z. jeden egzemplarz wydawnictwa „Na pomoc!"

— Za portret hetmana Branickiego ofiaruje p. S. O. rs. 16. Kto da więcej?

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych.

Posłaniec nr 99, rs. 1.

Dla pogorzelców w Nowem-Mieście nad Pilicą.

Konst. Chał. rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

M. Szwarc z Petersburga, jako resztę z prenumeraty kop. 40.

— Stanisław B., za niedotrzymanie warunków kontraktu z p. A. B., składa na wpis dla biednego ucznia rs. 1 kop. 50.

Nekrologja.

† Ś. p. Jadwiga Wiktorja z Hildtów **Reineke,** żona kupca i fabrykanta, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 22-im sierpnia, w wieku lat 33. Pozostały mąż wraz z rodzicami i rodzeństwem zmarłej, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-ym b. b., tj. w poniedziałek, o godzinie **6-ej** po południu z domu przy ulicy Leszno № 24 na cmentarz ewangelicko-augsburski. —2654—

† Dnia 26-go sierpnia 1884 r., t. j. we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele na cmentarzu powązkowskim odbywać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Anieli z Kozarskich **Wolińskiej,** matki, i syna Ludwika **Wolińskiego,** sędziego trybunału płockiego, ostatecznie re-

Jenta w Przasnyszu, i przeprowadzenie zwłok ś. p. Ludwika z katakumb do grobu familijnego, na które w smutku pogrążeni pozostali ojciec, żona i dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2628—

† Dnia 25-go sierpnia r. b., tj. w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę imienin ś. p. Ludwika **Jeziorkowskiego,** inżeniera, odbędzie się za spokój duszy jego msza żałobna w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-ej** rano, na którą w głębokim smutku pozostała żona zaprasza życzliwych. —2637—

† W dniu 24-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Laury z Sbarborich **Oborskiej,** na które pozostała matka zaprasza rodzinę i znajomych. —2622—

† W poniedziałek, tj. dnia 25-go sierpnia r. b. w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ludwiki **Bowkunow,** a następnie poświęcenie jej pomnika na tymże cmentarzu, na które zaprasza się niniejszem krewnych i znaomych. —2629—

† W poniedziałek, to jest dnia 25-go sierpnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Ludwiki z Boguckich **Konopczyńskiej,** odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne o godzinie **9 i pół** zrana w kościele powązkowskim. —2639—

† W dniu 26-ym sierpnia r. b., o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja pod № 23, odbędzie się msza święta za spokój duszy ś. p. Ludwika **Kolnarskiego,** niegdy członka zarządu, na którą zarząd szpitala zaprasza. —951—

† W dniu 25-ym b. m., to jest w poniedziałek, w kościele Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **9-ej** rano, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwika **Pomianowskiego,** na które pozostały ojciec i siostry zapraszają krewnych i znajomych. —2643—

† W poniedziałek, tj. dnia 25-go b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Ludwika **Łopuskiego,** b. inspektora gimnazjum w Łomży odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —950—

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go sierpnia. — Od kilku dni bawi tu p. o. wileńskiego jenerał-gubernatora, jenerał-lejtnant Kachanow.

Petersburg 21-go sierpnia. —Rosyjski ajent dyplomatyczny i konsul jeneralny w Sofji, p. Kojander, przybył za urlopem do Petersburga.

Petersburg 21-go sierpnia. — Profesor petersburskiego uniwersytetu p. Łamański przedsięwziął, jak donoszą *Petersburskija wiedomosti*, wycieczkę do Bułgarji i Wschodniej Rumelji, gdzie obecnie zajmuje się etnograficznemi i archeologicznemi badaniami.

Petersburg 21-go sierpnia. — W *Nowostiach* czytamy: „We wszystkich państwach półwyspu bałkańskiego panuje przekonanie, że wojna między Austro-Węgrami a Rosją jest nieunikniona, że interesa ich nie dają się pogodzić, i że między niemi toczy się nieustanna tajemna walka— tak, jak to czytelnikom wiadomo, wyraził się rosyjski poseł w Rumunji ks. Urusów, w rozmowie mianej w Wiedniu z tamecznym korespondentem gazety *Times*. Wyrazy te świadczą, że nasza dyplomacja nie łudzi się bynajmniej co do istotnego usposobienia umysłów na półwyspie bałkańskim. Istotnie narody i ich przedstawiciele są głęboko przekonani, że mogą liczyć na zaspokojenie swoich żywotnych interesów, tylko zbliżywszy się do Rosji albo do Austro-Węgier, czyli do jednego z dwóch mocarstw, które według ich widzenia rzeczy nieustannie rywalizują ze sobą na półwyspie bałkańskim. Charakterystycznym jednakże, na co niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, jest przytem ten fakt, że między rządami a ludnościami prawie wszystkich tych państw ostatniemi czasy zarysowała się bardzo wyraźnie różnica pojęć, a to mianowicie dlatego, że rządy skłaniają się ku Austrji, kiedy tymczasem sympatje narodów są po stronie Rosji. Można nawet rzec, że na całym półwyspie bałkańskim jest tylko jeden rząd zupełnie wytrwały, to jest rząd księcia czarnogórskiego, którego sympatje wraz z sympatjami całego narodu są oddane Rosji. Wszystkie zaś inne rządy są tak mało popularne, że bardzo często powstają pogłoski o ich obaleniu, a nawet zdarzają się i usiłowania w tym kierunku. Niepopularność rządów rumuńskiego, serbskiego i bułgarskiego nie jest wypadkową, jest ona bezpośrednio wynikiem tego faktu, że zbliżyły się one do mocarstwa, które przez samą siłę rzeczy musi być nieprzyjaznem względem głównych dążności narodów bałkańskich. Czyż Austrja może sympatyzować ze zjednoczeniem wszystkich rumunów i wszystkich serbów, kiedy połowa każdego z tych narodów stanowi część ludności monarchji habsburskiej? Czyż ona może dopuścić zlania się i wzmocnienia bułgarów na półwyspie bałkańskim, wiedząc, że sojusz między Rosją a narodem bułgarskim jest ukrzepiony potokami wspólnie przelanej krwi i głęboką wiarą narodu bułgarskiego w oswobodzicielską misję Rosji na wschodzie? Austrja oczywiście nie może mieć współczucia dla dążeń narodów bałkańskich dlatego, że dążenia te z samej natury rzeczy są jej nieprzyjazne. Wszelako, zdaniem hr. Urusowa, zgodę pomiędzy Rosją i Austrją zabezpiecza zupełnie pokojowy bieg rzeczy na półwyspie bałkańskim. Zdanie to nas nie zadziwia. Dyplomaci zazwyczaj wierzą w swoje siły i często sądzą, że dość jest życzyć sobie czego, aby to w istocie było. W danym zaś razie ta ufność we własne siły tem bardziej jest zrozumiałą, że widocznie w samej rzeczy austrjackie i rosyjskie ministerja spraw zagranicznych są przejęte uczuciami pokojowemi i chęcią zgody, i dlatego unikają wszelkich powodów do nieporozumienia. Ale ażeby to położenie rzeczy można uważać za trwałe i zapewnione na czas dłuższy, koniecznem jest dokładne ze stron obu poznanie interesów narodów bałkańskich i uczynienie im zadość wedle sił, bez intencji zużytkowania ich dla własnych swoich celów. Rosja w tym kierunku zrobiła wiele; ale czyż można powiedzieć toż samo o Austrji i czyliż nie widzimy owszem, że państwo to dokłada wszelkich usiłowań, aby pozyskać przeważny wpływ na półwyspie bałkańskim i uczynić go zupełnie podległym swoim własnym interesom? Dlatego też narody bałkańskie zachowują się względem Austrji z zupełną nieufnością i nieufność ta nie zniknie, dopóki się nie zmieni polityka wiedeńskich mężów stanu. Te uczucia wymownie wyraził podobno czarnogórski minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, p. Petrowicz, w rozmowie, jaką niedawno miał z sułtanem. Oświadczył on sułtanowi otwarcie, że naród czarnogórski z obawą patrzy na „przygotowania” Austrji na północnej granicy Czarnogóry. „Przygotowania!” — termin nieokreślony, ale trafnie charakteryzujący niejasne obawy, jakie Austrja obudza w narodach bałkańskich.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 21-go sierpnia. — Wiadomości o aneksjach niemieckich na południe od rzeki Konga są mylnemi. Dr Nachtigal objął w posiadanie tylko faktorje Woermana w zatoce kameruńskiej (naprzeciw wyspy Fernando-Po, na granicy dolnej i górnej Gwinei; patrz dzisiejszy *Przegl. pol.; przyp. red.*).

Paryż 21-go sierpnia. — Ajencja Havasa donosi: „Pomimo licznych terminów, dawanych Chinom i umiarkowania okazanego przez pełnomocników francuskich, gabinet pekiński odmówił wszelkiego zadośćuczynienia za złamanie traktatu pod Lang Sonem i odwołał pełnomocników swoich z Szanghai. Rząd francuski wystosował naówczas do chińskiego ostateczne wezwanie. Poseł Patenôtre otrzymał rozkaz, aby wielkiej radzie chińskiej (Tsung-li-Yamen) notyfikował uchwałę parlamentu i oświadczył, że suma ośmdziesięciu miljonów franków ma być wypłaconą w dziesięciu latach i że jeżeli do 48 godzin nie nadejdzie żądana odpowiedź, admirał Courbet otrzyma niezwłocznie rozkaz do poczynienia kroków, zapewniających Francji otrzymanie żądanego wynagrodzenia. Termin upłynął dzisiaj o godzinie pierwszej w południe. W ciągu dnia dzisiejszego poseł chiński Li Fong Pao upraszał prezesa ministrów p. Ferry o posłuchanie, aby pożegnać go, gdyż otrzymał rozkaz powrotu do Berlina. P. Ferry kazał mu niezwłocznie wydać paszporty.”

Paryż 21-go sierpnia. — W ostatnich 24-ch godzinach zmarło w Tulonie na cholerę osób 6, w Marsylji 5, w dep. Hérault 9, w dep. Gard5, w dep. Wschodnich Pirenejów 16.

Londyn 21-go sierpnia. — Konsul francuski w Pekinie ściągnął flagę swojego państwa i powierzył posłowi rosyjskiemu opiekę nad poddanymi francuskimi. Li-Fong-Pao odjeżdża jutro do Berlina; wszakże wojna jeszcze niewypowiedziana.

Rzym 21-go sierpnia.—Wczoraj zmarło na cholerę w Bergamo 6 osób, w Campobasso 3, w Cuneo 4, w Massa 3, w Parmie jedna, w Porto Maurizio jedna, w prowincji turyńskiej 6.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Paryż 23-go sierpnia.

Ministerjalny organ *Temps* oświadcza, iż zamiar blokowania ani bombardowania otwartych portów chińskich wcale nie istnieje, i że w razie koniecznej potrzeby zajęcia jakiego ważnego punktu wybraną zostanie taka miejscowość, której okupacja nie będzie tamowała międzynarodowego handlu.

Paryż 23-go sierpnia

Paris zapewnia, iż rząd francuski nie zamierza ponieść wojny do wnętrza Chin, lecz obsadzi Fu Czeu i Keelung, poczem oczekiwać będzie dalszej decyzji rządu pekińskiego.

Paryż 23-go sierpnia.

Temps donosi, że Chiny i Francja nie wypowiedziały sobie formalnie wojny. Następstwa tego stanu rzeczy, wedle zdania rządu, nie posuną się po za granice pełnomocnictw, udzielonych rządowi przez ostatnie wotum izby deputowanych. (Izba wyraziła zaufanie, iż rząd rozwinie odpowiednią energję w obronie nietykalności traktatu tientsińskiego; *przyp. red.*)

GIEŁDA
dnia 23-go sierpnia 1884-go roku.

Wszystkie okoliczności okazały się dziś przyjaznemi dla zwyżki kursów walut obcych. Notowania wczorajsze berlińskie tak znacznie obniżone, dzisiejsze szacowania poranne, wedle których kurs ten obniżony, dziś zaledwie za żądany jest uważany, a w dodatku jeszcze sobota, ruchowi wszelkiemu nieprzychylna i warunki miejscowe wcale nie świetne, faworyzowały zwyżkę, która się bardzo żwawo rozwinęła.

Weksle długoterminowe na **Berlin** 48.80 w żądaniu, tj. o 17½ kop. wyżej, niż wczoraj, płacone były 48.72½, 48.75 w ciągłym do zwyżki dążeniu. Również o 17½ kop. drożej żądano 48.67½ i płacono z początku 48.57½, 48.60, 48.62½, a w końcu po tej cenie byli jeszcze kupujący, lecz oddawców brakło.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowemi wekslami słabych dokonywano obrotów po 48.42½, 48.47½.

Na **Londyn** kurs wczoraj żądany 9.87½ dziś był płaconym, podczas gdy żądanie podniosło się do 9.89.

Na **Paryż** żądano za 100 fr. 39.45, przy ogólnej niechęci, jednak do tranzakcyj nie doszło.

Na **Wiedeń** 81.50 o 10 kop. wyżej Płacono również znacznie wyżej bo 81.35 i po tej cenie jeszczeby sprzedać można.

Ruch jak wspominaliśmy już słaby bardzo, każda tranzakcja idzie oporem, a kursa coraz drożeją.

Papiery natomiast bez ruchu prawie.

Listy likwidacyjne jak wczoraj 87.85 za większe i 87.40 za mniejsze w żądaniu—i również jak wczoraj bez obrotów.

Pożyczka wschodnia nieco wyżej, gdyż byli kupujący, choć niewielkie ilości po 93.40, co podniosło żądanie do 93.60.

Listy wileńskie i pożyczka premjowa nie dały powodu nawet do pertraktacyj.

Listy zastawne ziemskie ciągle jednakowo, choć dziś nieco więcej ich kupowano. Serja I-sza 97.30, 97.20 i 97 w żądaniu. Płacono 97, 96.90 i 96.80 wedle wielkości odcinków. Serja III-ia 96.30, 96.25 i 96.10. Lit. A po 96 kupowano. Serja IV.ta 95.50 w żądaniu, płacono po 95.30.

Listy miejskie 93.75, 93.50, 92.30 i 92. Serji III-ej nie wielkie ilości po 92 płacono.

Obligi kanalizacyjne 91 w żądaniu.

Listy łódzkie 84.50, 83.50 i 82.75.

Z akcyj kolejowych terespolskich ciągle po 415 poszukują. Z bankowych ofiarowano akcje banku handlowego po 313, dyskontowego po 312; ubezpieczeniowe kupić można po 180; z cukrownianych za akcje warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru 1,200 żądano, 1,100 płacić chciano, józefowskie po 505, hermanowskie po 285, łyszkowickie po 275 oddawano, czerskich poszukują po 280. Z fabrycznych akcje fabryki stali po 1,650 do nabycia, starachowickie po 100, warszawskiej fab. machin i odlewów po 25 ofiarowywano. Akcje Zawiercia nabywać można po 240.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. 48.75 jeszcze chętnie za weksle długoterminowe na Berlin płacić chciano.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stacjętelegraficzną w dniu 22-ym sierpnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

J. Weinheber,—Jagninska, Jerozolimska 26,—Moszek Kagan, Gęsia,—Szpiro, Sierakowska,—Machla Aizenbergowa,—Grabowski, Serniki,—Podpułkownik Timczenko,—Ossowski, Chmielna 28,—Ozuchowski, Chłodna,—Franciszkańska 1812,—Ołtuski, Karmelicka 4B,—Josef Ignacy Elsenherg,—Albrecht, Chmielna 4,—Chodecki, Złota 19,—Zebrowski, Złota 34,—Marymont, Pańska 36,—Dyszkin, Nalewki 27.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegaficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. B. w Warszawie.*—Warszawa 339,340, Petersburg 876,570.—*Słowo*, wychodzące do r. 1879-go.

— *Panu Karolowi B. w Siedlcach.*—Korespondent nasz bynajmniej nie miał na myśli p. P., chciał tylko zwrócić uwagę kogo należy na potrzebę reformy instytucji. Zasług i opinji p. P. list jego wcale nie kwestsjonował.

— *Pani Bukowskiej z ul. Bednarskiej.*—Z przyjemnością stwierdzamy, iż w artykule p. J. Rodzyna nie o pani była mowa.

— *Komitet centralny wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej wykaz wpływów i ofiar za czas od dnia 9-go do 16-go sierpnia r. 1884-go, a mianowicie: ogół wpływów po dzień 9 go sierpnia wynosił rs. 36,510 k. 60 do dnia 16-go sierpnia przybyło, a mianowicie: redakcja „Gazety warszawskiej" rs. 76, redakcja „Kłosów" rs. 67 k. 40, za garderobę ofiarowaną przez p. Zygmunta F. i sprzedaną za rs. 3, z zabawy urządzonej w Sławucie dnia 22 lipca (3-go sierpnia) rs. 660, redakcja „Gazety handlowej" rs. 32, T. S. rs. 64, B. S. rs. 36, P. S. rs. 100, ofiara banku dyskontowego warszawskiego rs. 300, bracia Schmider za pośrednictwem policmajstra m. Łodzi rs. 49 k. 68, razem dochód stanowi rs. 37,889 k. 68, że zaś z tego wydatkowano, jak poprzednio wykazanem było rs. 12,529 k. 77, pozostaje przeto w kasie rs. 25,359 k. 91.—Warszawa dnia 18-go sierpnia r. 1884-go.—Za zgodność członek komitetu i sekretarz *Kazimierz Dobiecki.*

ZADANIE LICZBOWE.

Dane liczby 693, 117 i 75 rozłożyć każdą na trzy czynniki takie, ażeby sumy, powstałe z dodania kwadratów czynników każdej z tych liczb oddzielnie, były sobie równe.

Rozwiązanie zadania konikowego, zamieszczonego w nrze 223 b.

Co w sercu czujesz to śmiało mów,
Grotem wprost w sedno uderzaj,
Nie dbaj o psiarni skowyt i wrzask,
Kąsaj i zęby wyszczerzaj.

Ni się tem zrażaj, gdy podła złość
Potwarz na głowę twą ciska;
Choć głowa lęże — zostaną kły,
I jakaś pamięć nazwiska.

(Wiersz Chochlika „Credo" umieszczony w wydawnictwie „Na pomoc".)

Dobre rozwiązanie nadesłał p. M. Polaczek.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Jawnuta" i „Inżenierowie jadą". Jutro: „Gęsi i gąski". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Zemsta pana Martin" (pierwszy raz) i „Nic bez przyczyny". Jutro: „Zemsta pana Martin" i „Piękna młynarka".

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 23-go sierpnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$48.67^{1}/_{2}$	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9.89	—.—
Paryż 100 franków " "	39.45	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
" " m.	97.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.75	—.—
" " " II	92.50	—.—
" " " III	92.30	—.—
" " " IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.85	—.—
" " małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 60	—.—
II " " rs. 100	93.60	—.—
III " " rs. 100	93.60	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	145.
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	312.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200.	1100.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	505.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $84^{13}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $191^{2}/_{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $155^{5}/_{9}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $91^{1}/_{9}$.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 22-go sierpnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	675	682
" " wyb. (nowa)	—	—	700	720
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	500	525
" średnie (nowe) . .	—	—	450	480
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	435	480
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	285	320
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	$22^{1}/_{2}$	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 23-go sierpnia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 67
" wiadro rs. 8 kop. 10^{9}.

Tygodnik Ilustrowany,

Najdawniejsze Pismo Polskie Obrazowe,
poświęcone
Życiu społecznemu, Literaturze, Nauce, Sztuce i Belletrystyce,

Nr 36

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: O satyrze albo leśnym mężu, Jana Kochanowskiego powierniku, przez Teofila Lenartowicza.—Od kolebki do mogiły, opowiadanie przez J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg).—Kronika paryzka.—Pobyt Kochanowskiego na dworach panów mało-polskich, przez Bronisława Chlebowskiego. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz.—Przegląd polityki zagranicznej.—Zjazd Towarzystwa pedagogicznego w Tarnowie, przez Bronisława Grabowskiego. — Jan Kochanowski, wizerunek piórem skreślony, przez Adama Bełcikowskiego.—Silva rerum. — Satyr Jana Kochanowskiego, Zygmuntowi Augustowi przypisany.—Jana Kochanowskiego Pieśń Świętojańska o Sobótce. — Jana Kochanowskiego Tren X-ty.

Dodatek. Andor, romans Roberta Byr'a, przekład F. Sulimierskiego (arkusz 8-my).

Ryciny: Jan Kochanowski, rysunek J. Buchbindra. — Kochanowski wręcza swego „Satyra" Zygmuntowi Augustowi, rysunek F. Sypniewskiego. — Sobótka, rysunek Kędzierskiego.—Jana Kochanowskiego tren X, rysunek J. Kossaka.—Pamiątki po Janie Kochanowskim w Czarnym lesie. — Szczątki domu Jana Kochanowskiego w Czarnym lesie.

Prenumerata wynosi:

w WARSZAWIE: kwartalnie, rs. 2; — półcznie rs. 4,—rocznie rs. 8.

w Cesarstwie i na Prowincji: kwartalnie rs. 3; półrocznie rs. 6;—rocznie rs. 12.

2068

Nakładem Wdowy autora

wyszły następujące Podręczniki Szkolne, przepisane we wszystkich Zakładach Naukowych.

Dubrowskiego

Wypisy Polskie

Część I cena kop. 65.
Część II cena kop. 65.
Część III cena kop. 80.
Słownik Polsko-Ruski i Rusko-Polski, cena każdego tomu rs, 3.

☞ Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1984

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

CUDA BOŻE

w Przenajświętszym Sakramencie.

przez

O. G. Rossignoli.

Warszawa 1884 r. — Cena kop 40.

BÓSTWO JEZUSA CHRYSTUSA,

nowe dowody z ostatnich napadów niedowiarstwa, wyciągnięte przez

Augusta Nicolasa,

Wilno 1884 r. — Rs. 1.
SKŁAD GŁÓWNY
w Warszawie u Gebethnera i Wolffa.
w Wilnie u J. Zawadzkiegn. 1967r

Stancja dla uczniów

lub uczennic uczęszczających do zakładów naukowych, z konwersacją, korepetycjami i muzyką. Żurawia № 33, mieszkania 7.

2819 **F. Jastrzębska.**

MŁODY CZŁOWIEK,
który w jednym z większych składów materjałów aptecznych Warszawskich praktykował jako pomocnik, a obecnie kształci się teoretycznie w laboratorjum chem. w Niemczech, gdzie studja swe ukończy we Wrześniu, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit. E. H. 102 do Haasensteina i Voglera—Braunschweig. 2071R

Osada uwłaszczona

dająca rocznego dochodu przeszło 800 rs., położona we wsi Ossów, 10 wiorst od Warszawy i 3 od st. Wolomin. składająca się z 19½ morg ornej ziemi, dobrej gleby, 3 mórg łąki 2-kośnej i 2½ morg lasu, wszystko razem z zabudowaniami włościańskiemi, jest zaraz do sprzedania bez inwentazzy, za cenę 2,800 rs. Bliższa wiadomość u właściciela, nauczyciela w Ossowie.—Adres: do nauczyciela w Ossowie, przez Radzymin. 2807

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

Kawalerskie MIESZKANIE

składające się z pokoju o 2 oknach od frontu, alkowy, zachowanka i przedpokoju na 4 piętrze, oraz są do sprzedania różne meble, jako to: fortepian za rs. 90, garnitur mebli za rs. 150, lustro za rs. 30 i oprócz tego dywany, lampy, kotara itp., wszystko w dobrym stanie i za cenę umiarkowaną.—Nowy-Świat № 18, mieszkania 46. 2816

Główny Skład FAJANSU

zaopatrzony w rozliczne artykuły potrzebne do użytku domowego z najcelniejszych fabryk krajowych i sprzedaje po cenach fabrycznych. Handlującym odstępuje się stosowny rabat;—jak również: zagrauiczna **Po celana, Półporcelana, Szkło czeskie,** szlifowane i gładkie w znacznym wyborze i po cenach możliwie najtańszych. — **Klosze paryzkie** do zegarów w wielkim wyborze, z czem poleca się

Alexy Baytel,
2814 **Podwal № 7.**

W Fabryce Powozów Jana Stopczyka,

Elektoralna № 7,—do sprzedania

Landara średnia o 3 szybach, skóry do tłuszczu, Karety, potrójna i poczwórna, te powozy na patentowanych osiach, oraz 2 faetony, wszystkie te powozy prawie nowe, najświeższych fasonów zdatne do miasta i wsi. Tamże para wałachów karych, w piątym roku, spokojnych, ujeżdżonych po Warszawie, do sprzedania. 2808

Krzesła, Kredensy i Stoły

wszystko dębowe. Ulica Bednarska № 3, mieszkania № 5. 2820

W Zakładzie Naukowym VI-cio klasowym żeńskim, Henryki Czarnockiej,

w Alejach Jerozolimskich № 34,

Zapis uczennic rozpocznie się 10 (22) Sierpnia kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września). Egzamina dla uczennic wstępujących do zakładu będą miały miejsce 17 (29) i 18 (30) Sierpnia, od godz. 10—3. 2066R

Przy ulicy Marszałkowskiej, róg Alei Jerozolimskiej № 38, do wynajęcia każdego czasu

Dwa Sklepy

2074R

elegancko urządzone, na różne procedery z wyjątkiem Kawiarni. Wiadomość u rządcy domu.

W d, 9 (21) Sierpnia r. b., o g. 7 wieczorem na poczcie wziętą mi została przez pomyłkę,

Parasolka Damska

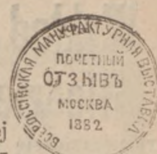
czarna z podbiciem niebieskiem. Upraszam o zwrot takowej na pocztę do oddziału sprzedaży marek za nagrodą. 2821

MAGAZYN MÓD Teofili Domagalskiej,

przy ulicy Podwal № 16, przeniesionym został z dniem 15 Sierpnia **na ulicę Długą pod № 25, nawprost Hotelu Dredzeńskiego,** poleca się tak jak lat poprzednich łaskawym Paniom wielki wybór Kapeluszy słomkowych i filcowych, oraz przyjmują się takowe do prania i przerabiania. 2817



NA NAUKĘ KROJU



i szycia sukień, okryć damskich, dziecinnych i wszelkiej **bielizny,** z zastosowaniem do każdej **figury i mody,** przyjmuję każdodziennie we własnych szkołach i wykładam według własnej metody „Najnowszej i najpraktyczniejszej," za którą **nagrodzony na wystawie,** przyznano mi **patenty wynalazku,** w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. **Edycja 8,** nowe zawiera najświeższe wzory, wyczerpujący wykład, według którego nawet same panie wyuczają się kroju za pomocą sztucznej linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku, lub też od ręki à la francuzkim sposobem. **Zawiadamiam, iż 2 a 9** z rzędu nowa edycja „Najnowszej metody sukień," już opuściła prasę w poprawnym **przekładzie rossyjskim.** Cena metody kroju sukien w polskim i rossyjskim języku z **37** tabl. rys. rs. **3** kop. **50; linijka krojowa** rs. **1** kop. **50.** Cena metody kroju bielizny z **250** fig. rys. rs. **2.**—Nauczyciel i autor wymienionych metod.

2823 **K. GŁODZIŃSKI,** Miodowa № 1.

Obicia Papierowe:



krajowe, francuzkie i angielskie w najświeższych deseniach i guście. **ROLETY** do okien, drelichowe, płócienne, drewniane i kolorowe. **CERATY, GZYMSY, CHODNIKI i WYCIERACZKI** kokosowe, w wielkim wyborze poleca

W. Muszewski,

dawniej **J. RÓŻAŃSKI.** 2075r

Długa Nr 30, wprost hotelu Polskiego.

Tanie, piękne i wypróbowanej dobroci.

Do podłóg i posadzek:

Farby olejne i Lakiery.

ZAPRAWA TERPENTYNOWO-WOSKOWA, MASSY WOSKOWE w 5-ciu kolorach.

GLANS I BRĄZ

do bucików damskich i dziecinnych, polecają

W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT,

33. ELEKTORALNA 33. 2004r

ZAKŁAD FABRYCZNY

do sprzedania zaraz, będący w pełnym biegu, 1 tylko istniejący w Królestwie i Cesarstwie, bardzo dobrze procentujący, do kupna potrzeba rs. 10,000.—Wiadomość Tamka Nr 29, mieszk. 3. 2815

Wiadomość! dla pp. Handlujących.

W punkcie najruchliwszym ulicy Brackiej № 17, na placyku, przy zbiegu ulic Chmielnej, Brackiej, Szpitalnej i Zgoda; urządzone są obecnie **4 duże i 2 małe sklepy** z mieszkaniami. Osoby interesowane raczą się zgłosić w jak najkrótszym czasie do **Główn. Składu Zapałek T. Kozłowskiego,** Senatorska 25.—A w miarę żądania sklepy te urządzane być mogą z wszelkim możliwym komfortem i wygodą. 2810

JÓZEFA z HERKNERÓW GAGATNICKA,

Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej w Warszawie, **Orla № 3,** zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic tak przychodnich, jak i pensjonarek na rok 1884/5 rozpoczął się d. 16 Sierpnia. Kurs nauk d. 1 Września. 2813

PANNY

uzdolnione do Okryć, potrzebne są
do MAGAZYNU
JULJANA PENKALA,
I piętro. 2072R

---

4 Wierzbowa 4

w Hotelu Angielskim, wejście z bramy,
nowo otworzony
Skład przyborów podróżn. i Galanterji
D. MAZUR,
poleca:

WALIZY, KUFRY skórzane i z płótna nieprzemakalnego, różnej wielkości i fasonów.
TORBY, torebki męzkie i damskie.
PODUSZKI, jaśki skórzane wypchane włosem i puchem.
PARASOLE jedwabne, wełniane angielskie.
LASKI, szpicruty, baty w wielkim wyborze.
NESSESERY, nesseserki, woreczki, portmonetki, porte-cygary i porte-cygaretty.
KRAWATY, szpilki do krawatów i spinki.
TEKI, teczki skórzane do dokumentów, weksli i nut.
PERFUMY, mydła, szczotki, grzebienie, lusterka tualetowe.

Wszystko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 2797

Dla Pań Gospodyń:

Papier do konfitur, zastępujący pęcherz, łokieć kop. 20; **Mydło** do prania w **zimnej** wodzie (Saponat), funt kop. 35; **Mydło w proszku** do prania **koronek,** paczka kop. 20; **Proszek** perski i Kajenny, oraz wszelkie **specyfiki** do utrzymania czystości w mieszkaniach i kuchniach.—**W składzie papieru ST. WINIARSKIEGO, Nowy-Świat № 62.** 2073 R

Wykład nauk w Szkole Niedzielno-Handlowej,

rozpocznie się w przyszłą Niedzielę, t. j. w d. 12 (24) Sierpnia r. b., jak dotychczas w gmachu gimnazjum III-go na Krakowskiem-Przedmieściu. 2058

W handlu Górskiego przy ulicy Elektoralnej w domu № 25, z przyczyny zmiany interesu, jest do sprzedania hurtownie po cenie 25% niżej kosztu wykazanego fakturami, około

600 sztuczek Haftów Szwajcarskich

różnych deseni.—Kupującym za 100 rs. odstępuje się od ceny kosztu 20%, a kupującym mniej niż za rs. 100, sprzedaje się po cenie kosztu. 2791

Uprasza się Władzę i znajomych

p. Michała Juchniewicza

z powodu niewiadomego pobytu jego, iżby raczyli donieść mu, ażeby przesłał adres swój na ręce p. Józefa Basińskiego w Piotrkowie, dla korzystnych okoliczności. r2057

Flanelki szkockie, łokieć 25 kop.

Na suknie tanio i praktycznie!

ulubione flanelki szkockie

w deseniach francuzkich, imitujące najdroższą wełnę i nie wypierające się; jak również wszelkie inne **materjały jesienne**, na suknie, palta i dolmany, nadeszły już w wielkim wyborze **do Składu Fabrycznego,** POD FIRMĄ

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

NB. **Materjały na Mundurki od 25 kop. łokieć.** 2062R

Flanelki szkockie łokieć 25 kop.

Flanelki szkockie łok. 25 kop.

Flanelki szkockie łok. 25 kop.

Dla Rodziców.

Przy familji inteligentnej, obok gimnazjum V-go męzkiego, z upoważnienia Władzy szkolnej, jest pomieszczenie dla paru uczniów klas niższych, za bardzo przystępną cenę.—Konwersacja francuzka, a na żądanie korepetycja na miejscu.—Ulica Piękna № 34, m. 3. 2793

Ktoby pragnął odbyć na wspólny koszt

podróż na Maderę

(najpożądańszy byłby Lekarz), zechce porozumieć się co do warunków z p. Piotrem Samborskim, w Alejach Jerozolimskich № 23a, w godzinach przed 10 zrana i po 5 po południu. 2792

Na Pensji żeńskiej Pauliny Moraczewskiej,

róg Chmielnej i Twardej № 42.

Zapis uczennic odbywa się codziennie od godziny 10. Kurs nauk rozpocznie się 16 (28) Sierpnia. 2783

Stancja dla Uczniów

z wszelkiemi wygodami.—Cena 250 rs. Nowy-Świat № 2, wejście z Książęcej.—Władysław Sąchocki. 2059

BROWAR

bardzo obszernych rozmiarów, do nabycia lub wzięcia w długoletnią dzierżawę, na bardzo dogodnych warunkach, jedyny w całem mieście, liczącem sto tysięcy mieszkańców, w Kijowskiej gubernji, nad rzeką, pomiędzy stacją kolei i szosą; o szczegółach można wiedzieć: Elektoralna № 13, mieszkania 14. 2762

ZAWIADOMIENIE.

Biuro Nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało na Krakowskie-Przedmieście № 1, róg Trębackiej, ma od umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe. Korepetytorów, Osoby na demiplacc. na lekcje muzyki, Rządców dóbr i innych oficjalistów. 1972R

Trwałe i gustowne

ROLETY

do okien

drelichowe, odpasowane, białe, koronkowe, oraz żaluzjów nie przepuszczające światła, poleca po przystępnych cenach

Skład Obić Papierowych Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok ratusza. 1407r

Pensja żeńska 6-klasowa

Łucji Żeleszkiewicz,

Krakowskie-Przedm. 7.

zapis uczennic na rok 1884/5, otwiera ponownie 23-go (11) b. m., egzaminy wstępne prowadzić będzie 30 (18) b. m. i 1-go Września (20 Sierpnia) od godz. 10 rano do 3 po południu, kurs nauk rozpocznie 2-go Września (21 Sierpnia). 2698

Aleksandra Hecker

przełożona pensji VI-cio klasowej z klasą wstępną w m. Włocławku,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich, oraz pensjonarek do jej zakładu, rozpoczął się w tym roku dnia 1 lipca i trwać będzie do 1 września. **Buchhalterja** w godzinach pozaplanowych, uczennicom klas wyższych, dalej wykładaną będzie. Pensjonarki do konwersacji mają rodowitą francuzkę. P. S. Uczennice niezupełnie jeszcze uzdolnione do klas, do którychby się dostać **chciały**, mogą zapisawszy się wcześnie przygotowywać **przez ciąg wakacji, w samym moim zakładzie,** do odpowiedniego egzaminu. 1750R

Lekcje Tańców

rozpoczynam d. 7 Września r. b. Zapis na wszystkie oddziały kursu, rozpoczyna się z d. 15 Sierpnia r. b. Nowo zapisujące się osoby winny mieć rekomendację, oprócz studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjum, od których nie wymaga się takowej.—Twarda № 10 wprost Marjańskiej. 2682

Nauczyciel tańca **W. Porzycki.**

Pracownia Sukień i Okryć Damskich „PELAGJI”

ulica ZIELNA № 7, lit. b,

przyjmuje wszelką robotę w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzącą, podług najświeższych modeli paryzkich, gustownie i starannie wykończoną z własnych i powierzonych materjałów, po cenach umiarkowanych. Za staranne i sumienne wykonanie roboty Zakład otrzymał publiczne podziękowanie. Udzielają się również lekcje kroju po rs. 8 za kurs. 2037R

Dla rodziców.

Stancja dla uczniów u nauczyciela prywatnego wraz z konwersacją i pomocą naukową. — Złota 20. — **K. Tosio.** 2763

Prawdziwy Skarb!

otrzymuje się przez użycie **Mydła Magicznego** do prania bielizny w zimnej wodzie.—Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opału, skrócenie czasu.—Tafelka 35 kop., 10 tafelek rs. 3.—Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

Przyjmuję jak każdego roku

Uczniów wszelkich szkół

na utrzymanie i w kierunek naukowo-moralny, pod umiarkowanymi warunkami za umieszczenie. Opierając się na wieloletniej praktyce pedagogicznej, śmiem zapewnić P. T. Rodzicom należytą troskliwość i skuteczną pracę. W końcu nadmieniam, iż prócz lekcyj mają uczniowie w mym domu i konwersację obcych języków, a język francuzki jest domowym.

Szypulski

w Krakowie przy ul. Mikołajewskiej pod № 6, na 2-m piętrze. 2784

MAMKA

2806

ze świeżym pokarmem, życzy sobie zająć miejsce.—Wiadomość Mazowiecka № 16, u stróża.

Składy Materjałów Piśmiennych

Nowy-Świat Nr 19. Szyllera, Marszałkowska Nr 57,

polecają znane z lat przeszłych praktyczne i tanie

WYPRAWY dla Uczniów, po rs. 3!!!

w skórzanym dobrym tornistrze, mieszczącym wszelkie potrzeby szkolne. Nadto **materjały piśmienne i rysunkowe. rejscejgi, rejsbrety** w wielkim wyborze **papiery luksusowe, monogramy, albumy, teki** itp. — **Bilety wizytowe„ roboty litograficzne i drukarskie** własnej typo-litografji. 2031R

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,

polecają **HERBATĘ**

w wyższych gatunkach

przeszło 80 własnych magazynów, które znajdują się:

w **Warszawie:** 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnonowogrodzkim jarmarku Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny.

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

Do sprzedania:

Organ salonowy, Łóżka żelazne, Lodownia, Prysznic, Kasa ogniotrwała, Zegar ozdobny, Lampy

chińskie i t. p.—**Wiadomość: Świętokrzyzka № 23,** mieszk. 17. 1940R

2756

PENSJONARKI

dwie lub trzy, przyjmuje na stancję wdowa po obywatelu ziemskim. Zapewnia im macierzyńską opiekę i wszelkie wygody za umiarkowaną opłatę; przytem na żądanie lekcje angielskiego, francuzkiego, niemieckiego i muzyki, oraz korepetycje według programu szkolnego. Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. J. K.

POSSESJA

do sprzedania, łokci □ 32436, za Wolską rogatką, w obrębie miasta, przy ulicy Górczewskiej pod № 8, z oddzieloną uregulowaną hypoteką, z placem dziedzicznym, zdatna na fabrykę.—Wiadomość na miejscu. 2752

W dobrach Sławuckich

J. O. Księcia Romana Sanguszko jest do sprzedania

Owiec Merynosów

brakowych: Baranów 62; Skopów 915; Matek 931; Jaremków 59 i Jagniąt 23, w ogóle sztuk 1990.

Wszelkich potrzebnych informacyj udzieli: Główny Zarząd Dóbr Sławuckich, stacja Sławuta, Kijowsko-Brzesk. drogi żel. 2046r

---

RODZICE,

2769

którzy chcą pod ścisłą opieką męzką i troskliwością macierzyńską, umieścić dzieci swoje uczęszczające do gimnazjum, zechcą się zgłosić na ulicę Hożą № 10A, 2-e piętro od frontu, w domu tym jest stały korepetytor, konwersacja francuzka, na żądanie i muzyka.

Jest do sprzedania

Para klaczy

karych, kłusaków, za 1,300 rs., siwa klacz 500 rs., 2 powozy, szaraban o 3 miejscach, szaraban 2-kołowy, szory angielskie i chomonta ruskie, wszystko wyrobu petersburskiego. Wiadomość w Łazienkach, Koszary ułańskie, u wachmistrza 4 szwadronu. 2800

Szkoła prywatna

Realna czteroklasowa i Pensjonat Hermana Benni'ego,

Jerozolimska 23 B.

Zapis i egzamina rozpoczynają się dnia 6 (18) Sierpnia i trwać będą z wyjątkiem świąt i niedziel do 16 (28) Sierpnia. Lekcje rozpoczną się d. 20 Sierpnia (1 Września). 2060R

Do sprzedania:

50 kop szprych dębowych do kół i 700 sztuk piast dębowych i brzostowych, po cenie bardzo przystępnej. — Wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej № 59, w kantorze fabryki. 2765

Mundury, Palta studenckie, oficerskie i t. p.

syberynowe, watowane i na futrze, piorą się w całości bez prucia, przywraca się kolor właściwy lub na inny podług życzenia, przefarbowywa, oraz portjery, dywany, pokrycia mebli, aksamity, przy ulicy Bednarskiej № 15, piąty dom od Krak.-Przedmieścia. 2773



Materace

na pensje, po rs. 7, bardzo tanio **Meble różne** garnitury, szeslongi, otomany i wiele innych. Świętokrzyzka 20.—**L. Brenert.** 2607

ZARZĄDZAJĄCY

jedną ze znanych tutejszych **fabryk lamp,** znający buchhalterję i języki, dobry administrator, **poszukuje odpowiedniej posady.**—Adresy uprasza składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. **M. F. 1523.**—Pragnący zaś powziąć bliższą wiadomość, raczy się zgłosić na ulicę Chmielną № 4, mieszk. 18. 2028R

JÓZEFA z HERKNERÓW

Gagatnicka,

Przełożona Pensji Żeńskiej Wyższej w Warszawie, przy ulicy Orlej № 3, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic tak przychodnich, jak i pensjonarek, na rok szkolny 1884/5, rozpocznie się 16 Sierpnia. Kurs nauk 1-go Września. 2742

Tanio!! Do sprzedania! Tanio!

Garnitur Mebli

cały kryty i Sofa Otomana, u Tapicera, ulica Leszno № 13. 2770

Angielskiego języka

lekcyj i konwersacji, udziela **Berger,** Złota № 13a, mieszkania 8. 2777

Na zasadzie upoważnienia Władzy Naukowej, mam honor podać do wiadomości publicznej, że z początkiem następującego 1884/5 roku szkolnego otwieram

Szkołę Prywatną Męzką 4-klasową

z kursem 4-ch niższych klas gimnazjalnych i klasą przygotowawczą, przy ulicy **Freta № 14,** nad apteką p. Tugut, (1 piętro). Zapis uczniów rozpocznie się d. 4 (16) b. m. i r. i trwać będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 9 z rana, do 2 po południu, a od rozpoczęcia kursu nauk.

2780 **Augustyn Szmurło,**

b. Inspektor Gimnazjum II-go w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 17F, od g. 3—5 po południu.

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2 piętrze, mieszk. 16.—Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godziny 4-ej po południu. 2779

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

MELANGE!

Kto ma słabe, wątłe włosy, lub komu wypadają, niech używa wody Melange. Po krótkim użyciu, włosy nabierają nowej siły i mocy, co takowe do bujnego porostu pobudza.—Cena za flaszkę rs. 2, pocztą rs. 2 kop. 50.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA.

Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej zagranicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie ze szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona



pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu p. Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.—**Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.**

POMADA PASTA EUGENIE.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna, znikają z twarzy,—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą, delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji—pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.**

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca Kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

Ps. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skóry, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Oryginalny Puder „Eugenie."

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta oryginal Eugenie"** Berthe Ries, skłonilo ją do wyrobu powyższego pudru w przekonaniu, że wkrótce uznany zostanie przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety tego pudru „Eugenie," że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.—**Cena za pudełko z puszkiem rs. 1 kop. 50, bez puszku rs. 1 kop. 20.**

Pomada z morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od twardnienia skóry.
Cena za słoik kop. 60.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Warszawę i Królestwo,

u Aleksandra Kocha.

Perfumerja, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, i u Leona & Comp. Nowo-Senatorska № 4.

Pensja Żeńska S. Tołwińskiej,

Chmielna № 34, (róg Zielnej). Zapis uczennic codziennie. Lekcje rozpoczną się dnia 16 (28) Sierpnia. 2732

Do wynajęcia pod Nr 9, ulica Twarda

8 pokojów, przedpokój, alkowa i kuchnia, ze śpiżarką, waterklozetem, wanną, z oświetleniem gazowem, od każdego czasu. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 2764

MASZYNA PAROWA

balansierowa, systemu Woolfa,

z kondensacją i rozprężalnością (expensją), zmienną, o sile 40 koni, obecnie w ruchu będąca, z powodu powiększenia zakładu jest zaraz do odstąpienia.

Maszyna ta jest w zupełnie dobrym stanie o czem zaświadczyć mogą świeżo zdjęte diagramy.—Wiadomość w kantorze Stanisława Kropiwnickiego i S-ki, Warszawa, ulica Leszno 40A. 2024R

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

HELENA BUDZIŃSKA

Przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej

(Włodzimierska 9),

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na bieżący rok szkolny 1884/5 ponawia z d. 24 Sierpnia, pomiędzy 11 a 5 po południu. — Kurs nauk rozpocznie się dnia 1 Września. 2039R

E. Taube i S-ka Kijów.

Kupno i sprzedaż zboża.

Bezpośredni stosunek z producentami. 1910R

AGRONOM

młody człowiek, który ukończył akademję rolniczą z dyplomem na samodzielnego gospodarza **poszukuje od jesieni posady.** Wykazać się może także świadectwem szkoły gorzelniczej, instytutu mleczarskiego i hodowli bydła w Raden w Meklemburgu, oraz chlubnemi rekomendacjami i świadectwami z kilkoletniej praktyki rolniczej, odbywanej w pierwszorzędnych gospodarstwach w Austrji i Niemczech. Bliższej wiadomości udziela A. B., poste-restante **Gwozdziec,** Galicja—Austrja. 1963R

Znany ze swej taniości i dobroci towarów, jedyny w swoim rodzaju

BAZAR SZKOLNY Wł. Holewińskiego i S-ki,

ulica Krakowskie-Przedmieście № 18, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Na nadchodzący rok szkolny zaopatrzony został w znaczny wybór wszelkich artykułów uczniom potrzebnych, a mianowicie: całkowite ubrania uczniowskie, obuwie, bieliznę, czapki, pasy, tornistry, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, oraz

Książki Szkolne nowe i używane,

globusy, atlasy, mapy, zabawki pedagogiczne, które to przedmioty sprzedaje po cenach bardzo nizkich, o czem Szan. Rodzice i Opiekunowie mieli sposobność już się przekonać, mamy więc nadzieję, że i nadal zaszczycą nas swemi względami.—Z szacunkiem

Wł. Holewiński i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście 18.

NB. W przewidywaniu licznych zapotrzebowań, uprasza się o wczesne zamówienia na mundury. 1977r

Aniela Michalska

PRZEŁOŻONA PENSJI 2695

przy ulicy **Długiej № 21,**

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich, jak pensjonarek i pół-pensjonarek, na rok szkolny 1884/5 odbywa się codziennie od 11—5 po południu. Lekcje rozpoczną się 16 (28) Sierpnia.

W dobrach Ostrowiec

w pow. Opatowskim, gub. Radomskiej, można jeszcze nabywać: żyto trzcinowe i pszenicę kostromkę do siewu. Obstalunki przyjmuje: administracja dóbr Ostrowiec w Warszawie (Piękna № 4), lub Zarząd tychże dóbr w Częstocicach, ostatnia poczta Ostrowiec. 2709

6-klasowy

Zakład Naukowy Żeński Joanny Krzywobłockiej,

przy ulicy Mazowieckiej № 4,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok 1884/5 zacznie się 21 (9) Sierpnia w godzinach między 10 a 5. Egzamina wstępne odbędą się 2 Września (21 Sierpnia). Kurs nauk rozpocznie się 3 Września (22 Sierpnia r. b. 2768

Marja Matuszewska

przełożona pensji prywatnej żeńskiej
w WARSZAWIE, 2003R

przy ulicy LESZNO № 28,

zawiadamia osoby interesowane że zapis na rok 1884/5 uczennic, odbywa się codziennie od godz. 9—12 i od 1—6. Tamże przygotowują się panienki do zdania egzaminu na nauczycielki.—Lekcje rozpoczynają się dnia 14 (26) Sierpnia.

LOKAL

z Motorem Parowym

odpowiedni do każdej fabrykacji do wynajęcia od 1-go Października.—**Motor** prawie nowy, może być sprzedany osobno. Wiadomość w dystylarni, róg Dobrej i Leszczyńskiej. 2775

Pensja żeńska IV-klasowa M. Szumowskiej

Nowa-Praga, Środkowa 57. Lekcje prywatne; przygotowanie do gimnazjum. 2701

NOWE PAPIEROSY

RAJSKIE

z wyborowego tytoniu,
po **60 kop.** za **100 sztuk,**
wypuściło

TOWARZYSTWO LAFERME

w St.-Petersburgu,
dostać można w SKŁADZIE

W. Gawińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 5
i we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach. 2009R

Od Zarządu Południowo-Zachodnich dróg żelaznych.

Zarząd Południowo-Zachodnich dróg żelaznych w Kijowie, podaje do powszechnej wiadomości, że w składach materjałów kolejowych w **Kijowie, Odessie, Starosielcach** i **Brzesciu** znajdują się niżej wymienione, nie zdatne do użytku przedmioty, które kwalifikują się do sprzedaży.

№ bieżący gatunku.		W Kijowie.	W Odessie.	W Starosielcach	W Brześciu.
		pudów.			
1	Obręczy z kół wagonowych, parowozowych i tenderowych żelaznych, bruch (łom bandaży) . . . około	—	10000	—	8000
2	— również, stalowych, bruch (łom)	1500	7000	200	21000
3	Sznurów starych, niezdatnych, ...	120	40	40	—
4	Żelaza rożnego, bruchu (łom)	10000	6000	—	500
5	Żelaza arkuszowego różnego, bruchu, (łom)	500	500	300	—
6	Blachy różnej, bruchu i obrzynków z blachy żelaznej (łom)	5000	800	500	—
7	Lin (sznurów) niezdatnych, ...	20	15	—	—
8	Materyj jedwabnej i wełnianej podartej starej	8	2	—	—
9	Worków niezdatnych, starych	60	10	12	—
10	Osi wagonowych, parowozowych i tendrowych, żelaznych bruchu (łom)	2500	—	4000	—
11	Szrub relsowych } niezdatne, bruch (łom).	800	160	1000	1000
12	Kostyli } niezdatne, bruch (łom).	2000	1300	1200	2500
13	Nakładek } niezdatne, bruch (łom).	100	250	500	600
14	Podkładek } niezdatne, bruch (łom).	400	600	200	700
15	Stali niezdatnej, bruch (łom)	2500	1500	500	30
16	„ z niezdatnych zepsutych instrumentów	3	11	60	2
17	Zegarków kieszonkowych (popsutych)	44 szt.	39 szt.	—	—

Osoby życzące nabyć wyżej wykazane przedmioty raczą przysłać piśmienne o tem zawiadomienie do **Kijowa** do **Zarządu Południowo-Zachodnich dróg żelaznych** na ulicę Aleksiejewską **Naczelnikowi Gospodarczego Wydziału** nie później jak do (15) (27) Września b. r.—Kupno pewnej części № gatunku lub kilku №№ częściowo nie dozwala się; życzący mogą nabyć li tylko cały № przedmiotu lub kilka przeznaczonych do sprzedaży Numerów na każdą miejscowość oddzielnie.

Zawiadomienia powinny zawierać w sobie następujące warunki:
1) Jasno określone i sformowane życzenie, nabycia jednego, kilku lub wszystkich wyżej wymienionych gatunków, w jednym, kilku lub wszystkich wymienionych składach;
2) Ofiarowaną cenę za każdy № oddzielnie i
3) Szczegółowy adres zgłaszającego się.

Życzący obejrzeć osobiście wystawione na sprzedaż przedmioty, mogą się zgłaszać na miejsca ich znajdowania się w **Kijowie, Odessie, Starosielcach** i **Brześciu,** od 9 rano do 12 w południe, z wyjątkiem dni świątecznych i niedziel, do zarządzających składami: w **Kijowie,** do p. **Nowickiego,** w **Odessie** do p. **Razgradzkiego,** w **Starosielcach,** do p. **Michajłowa,** w **Brzesciu** do p. **Andrycza.**

Szczegółowe warunki kupna, życzący mogą otrzymać u wyżej wymienionych osób, jak również w **St.-Petersburgu,** w **Zarządzie Towarzystwa Południowo-Zachodnich dróg,** w **Kijowie,** w **Gospodarczym Wydziale dróg,** w **Warszawie** u **agenta Południowo-Zachodnich dróg M. L. Teplitz,** (Kotzebue № 3) i w **Moskwie** u **agenta Południowo-Zachodnich dróg M. N. Tannenberga,** (Zarząd Moskiewsko-Brzeskiej dr.)

Nauka i wychowanie.

Przy zacnej familji jest pomieszczenie, dla uczniów realnego gimnazjum, zapewnia się opieka rodzicielska, miesięcznie 20 rubli. Nowy-Świat № 68, mieszk. 15. 11785

Osoba mająca upoważnienie od władzy, życzy przyjąć uczniów i uczennice na stancję za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 12353

Rodowita angielka, z patentem, udziela lekcje u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Krucza № 2c, mieszkania 8. 12460

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycji. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. 12396

Stancja dla uczniów, blizko gimnazjum 4-go Hoża 10a, mieszk. 10. 12360

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Nowy-Świat № 67. 12342

Z upoważnienia władzy naukowej przyjmuję panienki na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i dopilnowanie sumienne nauk. Bielanowska. Marszałkowska № 37, mieszkania 7, wiadomość od godz. 1-ej do 3-ej po południu. 12337

Stancja dla uczniów, z upoważnienia władzy, w blizkości gimnazjum 1, 3, 6 i szkoły realnej 6-cio-klasowej. Zapewnia się sumienna opieka pod kierunkiem męzkim. Może być z konwersacją francuzką. Warunki przystępne. Oboźna № 2, mieszk. 18. 1935

Stancja dla uczni. Z pozwolenia władzy szkolnej przyjmuję uczniów na stancję, zapewniając im najtroskliwszą opiekę i zupełną pomoc w naukach. Od ceny rs. 160 rocznie. Chmielna № 40, mieszkania 10. 1915

Stancji z utrzymaniem na dostępnych warunkach, dla uczennicy Instytutu Muzycznego 16 rok liczącej poszukuje się przy rodzinie dzietnej, gdzieby pożądaną była podobna towarzyszka gry fortepianu, dla naukowej korzyści. Porozumienie w składzie papieru pod dzwonicą kościoła po-Bernardyńskiego, Krakowskie-Przedmieście. 12300

Lekcyj lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjum klasycznego udziela student matematyk, posiadający języki nowożytne. Hoża № 30A, mieszkania 5. 12206

Rodzice mający jedynego syna w 3-ej klasie V gimnazjum, pragną przyjąć takiegoż młodzieńca dla wspólnej edukacji. Konwersacja niemiecka, muzyka. Marszałkowska 37, mieszkania 8. 12194

Stancja dla uczniów. Za pozwoleniem Władzy Szkolnej, otworzyłam stancję dla uczniów w bliskości gimnazjum IV i V. Powierzonym uczniom zapewnia się wygodne i zdrowe mieszkanie, opiekę troskliwą rodzicielską, a także konwersację niemiecką i fortepian. Cena przystępna. Ulica Żurawia № 33, mieszkania № 8. 12193

Przy ulicy Wspólnej № 30, mieszkania 8, w blizkości gimnazjum 4-go i 5-go jest pomieszczenie dla dwóch tylko uczniów: pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy. Zapewnia się staranna opieka, konwersacja francuzka, niemiecka i fortepian. 12063

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni pod dozorem męzkim z pomocą naukową. Długa № domu 17 i m. 17. 12176

Student uniwersytetu udziela korepetycji, Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 27, i tenże może poinformować o wygodnej stancji, dla jednego lub dwóch uczniów. 12115

Stancja dla uczniów. Ulica Podwal № 20, mieszkania 17. 12367

Student III-go kursu prawa poszukuje korepetycyj za całe utrzymanie, lub za pieniężne wynagrodzenie. Adres: A. S. Bracka № 13, mieszkania 25, (stróż wskaże), zastać można od 9 do 12 w południe. 12352

Potrzebny jest na prowincję pedagog, któryby posiadał język francuzki i niemiecki, oraz mógł przygotować dwóch chłopaczków do niższych klas gimnazjalnych. Bliższą wiadomość udzieli księgarnia Gebethnera i Wolffa.

Stancja dla uczniów szkoły realnej, Senatorska 16, mieszkania 18, (róg Bielańskiej). Bliższe warunki na miejscu. 12527

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Bona w wieku starszym, niemka lub francuzka, potrzebna zaraz do miasta Łodzi. Wiadomość u państwa Breszel, ul. Bagno 2a.

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, z zapewnieniem opieki, pomocy w naukach, na żądanie muzyka, francuzki, niemiecki, konwersacja niemiecka, niemka stała. Wspólna № 20, mieszk. 7. 12482

Pomieszczenie dla dwóch uczniów, przy familji, z upoważn. władzy nauk. I-go gimnazjum, gdzie dwaj synowie, studenci uniw. stale się zajmować mogą. Praktyka w jęz. niemieckim, francuzkim i rosyjskim i fortepian. Plac św. Aleksandra № 7, m. 14. 12493

Były nauczyciel gimnazjum, znany w literaturze, posiadający upoważnienie władzy, poszukuje lekcji języków francuzkiego i polskiego, bądź w prywatnych naukowych zakładach, bądź w domach prywatnych. Mieszka w hotelu Brühlowskim № 57. 1941

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11, wiadomość od 12—3. 12479

Cudzoziemka znająca dobrze język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca, może być i na wsi. Wiadomość: Hoża № 14 lit. B, mieszkania № 8. 12334

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do szkół i uczęszczających do klas. Aleja Jerozolimska № 26, m. 14. 12533

Bona znająca gruntownie język polski i początki rosyjskiego, może znaleźć miejsce w mieście Łodzi. Oferty składać proszę u rodziny L. Ehrlich, tu w Warszawie, ul. Graniczna № 2. 12572

Student uniwersytetu stara się o lekcje, korepetycje albo kondycję. Może również przyjąć pod wyłączną opiekę chłopczyka przygotowującego się do egzaminu, lub ucznia gimnazjum. Ulica Widok № 5, m. 7. 1962

Niemka rodowita, młoda, znająca szycie, do umieszczenia jako bona, na 60 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. N. G.).

Osoba znająca dobrze język francuzki z konwersacją i wyższą muzyką, szuka odpowiedniego zatrudnienia jako przychodnia. Adres: Stare-Miasto № 26, mieszk. 15. 12632

Nauczyciel z wyższym patentem, poszukuje w szkołach prywatnych lekcji historji, arytmetyki, geografji, lub języka polskiego. Wilcza № 11, mieszkania 17. 12646

Stancja dla uczniów szkół, od 240 rs. rocznie, u nauczycielki rządowej. Na żądanie z korepetycją i muzyką. Twarda 17, mieszk. 2, na dole, od frontu. 12648

Biuro kaucjonowane, Załęska, Niecała № 4. Francuzka nauczycielka, ze świadectwem 4-letniego obowiązku, do umieszczenia zaraz.

Lekcje języka niemieckiego pobierać można za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość w perfumerji p. Aleksandra Kocha. Krakowskie-Przedmieście № 83. 12624

Osoba posiadająca patent z Instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie w mieszkaniu własnem, poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub na pensjach. Ulica Krucza № 1a, mieszkania 14, od 10—2 po południu. 12614

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Oferty proszę składać: ulica Marszałkowska № 27a, mieszk. 10. 12611

Mając od lat dwóch uczniów gimnazjalnych na stancji, z mocy upoważnienia władzy szkolnej, są jeszcze miejsca dla dwóch uczniów V-go gimnazjum; mieszkanie wygodne, życie przyzwoite i opieka rodzicielska zapewniona. Wiadomość u rządcy domu № 13 A, ulica Chmielna. 1961

Nauczycielka młoda, z paten., konwersacją francuzką i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Warunki przystępne. Żelazna № 33, mieszkania 8. 12604

Student wyższego kursu, szuka lekcyj lub zajęcia rządcy domu. Leszno 50, m. 4. 12615

Uczeń kl. VII gimn. filolog., upoważniony przez władzę szkolną, poszukuje korepetycji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod liter. R. Z. 12601

Udzielam lekcyj muzyki, języka francuzkiego i niemieckiego. Wiadomość: Dzielna № 9, mieszkania 1, na dole. 12484

Posady i Prace.

Potrzeba chłopców do terminu lub za wynagrodzeniem dziennem, od lat 14, do fabryki harmonij. Tamka № 29. 12464

Osoba młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, moralna, z dobrego towarzystwa, znająca języki, umiejąca krój francuzki i gruntownie znająca się na ubiorach damskich, szuka miejsca w większych magazynach jako krojczyni lub kierująca. Rekomendacje świetne. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. B. M. 1934

Panna do szycia rękawiczek na maszynie potrzebną jest do fabryki rękawiczek G. Godlewskiego. Senatorska № 3, obok kupca Dobrycza. 12528

Blacharz chrześcijanin, uzdolniony, obznajmiony z wyrobami galanteryjnemi, mający dobre świadectwa, może otrzymać stałe i korzystne zajęcie. Oferty pod lit. F. W. u panów Rajchmana & Frendlera, Senatorska 18, składać należy. 1949

Młody człowiek, znający języki: polski, ruski, poczęści niemiecki i buchhalterję poszukuje pracy za skromnem wynagrodzeniem, tu lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. Z. M. 398. 12507

Chłopcy. Potrzeba dwóch chłopców, do introligatora. Elektoralna 7. 12494

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny. Złota № 20, mieszkania 19. 12495

Osoba w średnim wieku, polka, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci, znająca sie także na wszelkiem szyciu domowem. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresy w kantorze Kur. pod lit. W. K. W.

Potrzebny zaraz gorzelany do parowej gorzelni z nowym aparatem. Wiadomość w Golijanach przez Grójec, gub. Warsz. 1917

Na wyjazd potrzebna jest panna do strojów. Żądane są świadectwa. Karlsbad, ul. Leszno 17. 12427

Potrzebny zaraz chłopiec do sprzedaży wódek, który już jest obeznany z tą czynnością. Leszno róg Żelaznej № 73. 12438

Potrzeba 2 rządców od 1 Września r. b. z kaucją 400 i 500 rubli. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej № 53. 1950

Potrzebna sklepowa w średnim wieku i fachowa, do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 100. Wiadomość: ulica Oboźna № 3. 12459

Panienki z prowincji mające chęć nauczyć się dokładnie krawieczczyzny damskiej, znajdą zaraz odpowiednie pomieszczenie ze wszystkiem, za umiarkowaną opłatą i troskliwą opiekę, w pracowni M. Kowalskiej. Twarda № 14A. 12447

Panienki znające robotę szmuklerską, znajdą zajęcie w fabryce papierowych koronek. Ulica Dzielna № 32. 1925

Maszynistka i panny podręczne, potrzebne są do szycia bielizny. Aleja Jerozolimska № 28, mieszkania 18. 12488

Panny maszynistki, potrzebne są do bielizny, przychodnie lub ze wszystkiem. Elektoralna 20, mieszkania 8. 12462

Potrzebny chłopak do usługi. Wilcza 11, mieszkania 17. 12647

Panny do maszyny, staników i spódnic, potrzebne są do pracowni. Żurawia № 20, mieszkania 4. 12617

Zdolne maszynistki potrzebne są do bielizny, oraz podręczne i do nauki. Nowolipie № 15, mieszkania 6. 12642

Ogrodnik artystyczny, kawaler, bardzo dobrze polecony, do umieszczenia od św. Michała, na 150 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. L.). 12637

Młody człowiek w godzinach po biurowych poszukuje korepetycyj lub przepisywania, za małe wynagrodzenie. Oferty: kiosk, Chmielna, róg Zielnej. 1974

Potrzebny jest zarządzający, do jednego z większych interesów handlowych, z kaucją rs. 2,500 do 3,000 w gotowiźnie, w razie potrzeby gwarancja hypoteczna. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 47, m. 13, od 4 do 6. 1969

Ktoby z panów emerytów życzył sobie zajęcia spokojnego domu, z kaucją rs. 600, od 1 Września. Proszę oferty składać w kantorze tegoż pisma pod literą L. 12630

Człowiek familijny, urzędnik, szuka zajęcia w godzinach popołudniowych, może być rządcą domu, na żądanie złoży kilkaset rubli kaucji. Chmielna 34, m. 18. — Tamże garnitur mebli i inne sprzęty domowe, do sprzedania tanio. 1968

Ogrodnik, kawaler, z W. Ks. Poznańskiego, zaopatrzony w dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje za odpowiedniem wynagrodzeniem posady od 1-go Października r. b. w Królestwie lub w gub. Zach. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod adresem: Jakób Markus w Słupcy, gub. Kaliska. 12595

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami, do dużego gospodarstwa na wieś, 8 mil od Warszawy. Wiadomość bliższa przy ulicy Freta, w domu podominikańskim, № 8, pierwsze piętro, mieszkania 8, od godziny 10 rano do 3 po południu.

Poszukuje posady buchhaltera, korespondenta, kasjera lub magazyniera, młody człowiek, który pracował w pierwszorzędnych interesach handlowych i przemysłowych. Na żądanie gwarancja hypoteczna. Łaskawe oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma, pod lit. F. N. 12540

Młoda wykształcona osoba poszukuje miejsca towarzyszki, lektorki, przy słabej osobie. Chmielna 27, mieszkania 12. 12610

Maszynistka potrzebna do bielizny i do nauki. Furmańska 8, m. 57. 12593

Młody człowiek posiadający średnie wykształcenie, znający gruntownie język rosyjski, poszukuje posady. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. Z.

Potrzebna panna uzdatniona do szycia bielizny na maszynie. Marszałkowska № 69, mieszkania 22. 12590

Potrzebny uczeń do cukierni, od 13—14 lat. Bielańska № 18. 12653

Panienka umiejąca szyć, potrzebna zaraz do nauki krawatów, za wynagrodzeniem.— Ciepła № 1, mieszkania 18. 12651

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 12397

Do sprzedania różne meble mahoniowe, jesionowe, lustro, obrazy, ubrania kobiece, dywany, pościel, bielizna kobieca, przyrządy kredensowe i kuchenne. Wiadomość codziennie od 10-ej do 1-ej po południu i od 4-ej do 6-ej wieczorem. Ulica Hoża 12A, m. № 4.

Altana oszklona z drzewa dębowego jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę.— Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni.

Utensylja szkolne do sprzedania. Chłodna № 34, od godziny 12—5. 12347

Do sprzedania pies młody, czystej rasy duńskiej. Wiadomość u stróża: Freta 13.

Do sprzedania za rs. 425 ogier arabski lat 5, z atestatem, wierzchowy, bardzo spokojny, doskonale wyjeżdżony. Wiejska № 5, stajenny Jan wskaże. 12344

Do sprzedania bryczka, w guście wolanta i zegarek damski złoty z łańcuchem. Wiadomość w hotelu Lipskim w restauracji. 12385

Fortepian Kapsa krzyżowy, drugi Göntza. Krucza № 21, róg Jerozolimskiej. 12382

Fortepian krótki, czarny, rs. 120. Jerozolimska № 38, pracownia sukien. 12381

Fortepian Hofera z paką za rs. 300, Miodowa 5, u organisty. 12387

Na raty meble: sofy, szeslongi do sprzedania i wzamian tanio. — Tamże przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie; potrzebny czeladnik. Wspólna № 9. 12363

Do sprzedania: maszyna Singera, nowa, kanarki i szczenięta cetry. Świętojerska № 22, mieszkania № 52. 12518

Szynel i mundur prawie nowy do sprzedania, dla ucznia z gimnazjum filologicznego Bracka № 4, mieszk. 3, od frontu. 12509

Do sprzedania szafa orzechowa, bardzo tanio i kupuję stare meble, z dobrych fabryk pochodzące, antyki odnawiam zupełnie do pierwotnej świeżości, po cenach nadzwyczaj tanich. Ulica Świętojerska № 20. 12505

Do sprzedania fortepian o 7 oktawach za rs. 270. Ulica Hoża № 11, m. 10. Wiadomość od godziny 10—3. 12486

Szczenięta, wyżły, rasy angielskiej, do sprzedania. Wiadomość u stróża. Piękna 36.

Tanio. Biżuterje złote i srebrne mało używane, suknia nieużywana. Senatorska № 7, stróż wskaże. 12471

Do sprzedania bilard, lodówka i stół okrągły. Wiadomość: Leszno № 25, w restauracji. 12466

Meble używane wyprzedaje; garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty i t. p., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 12233

Powóz mało używany 4-osobowy z fordeklem, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 36, mieszkania 5. 12239

Do sprzedania meble modne, salonowe czarne; fortepian, lustra, żardinierka, garnitur orzechowy jedwabny, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, toaleta, klęcznik, szafy wielkie, szafki do bielizny, otomanka, stolik do kart, biurko damskie, kozetka, żyrandol, kandelabry, lampy: wisząca i stołowa, obrazy, firanki, kilka dywanów. Sienna 3. mieszkania 4.—Tamże lokal 5 pokojów do odnajęcia zaraz lub od 1 Października. 12401

Do sprzedania lando mało używane, amerykan, kareta, faetony różne, wolant na 4 osoby zdatny na prowincję, bryczki, 2 dorożki parokonne używane. Plac Witkowskiego 3.

Fortepian świeżego fasonu palisandrowy, za rs. 280 do sprzedania. Świętokrzyzka 25. mieszkania 8. 12450

Kredens dębowy gustownie rzeźbiony, do sprzedania. Hoża № 7, stróż wskaże. 12390

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, gustownie pokryty, za bardzo przystępną cenę, u tapicera. Ulica Twarda № 5.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za przystępną cenę garnitur nowych mebli, na sprężynach. Ulica Ciepła № 12, m. № 27.

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Książki szkolne, historyczne i powieści, sprzedaje, kupuje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2 w Warszawie. 12173

Mundur galowy używany, dla urzędnika klasy VI-ej wydziału skarbowego, ze szpadą, pendentem i kapelusz stosowany jest do zbycia, za rs. 20. Ulica Szpitalna, w domu № 10, mieszkania 11. 12355

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład, wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, kasy fortepiany etc. — Maków, Solna 8. 12222

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble, rzeczy kuchenne i sztuczka materji jedwabnej niebieskiej fai 31 łokci. Ul. Piękna № 18, mieszkania № 3. 12526

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Do sprzedania. garnitur mebli fasonem francuzkim: kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół orzechowy, za rs. 70; komoda staroświecka za rs. 12 i dwa samowary. Wiad.: Złota № 6a, mieszk. 12. 1940

Do sprzedania nowe obuwie damskie, a m.: 42 par kamaszy i pantofelków skórzanych i 26 par kamaszy i pantofelków prunelowych, tylko razem za rs. 115. Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4.

Amerykan na jednego i parę koni, mało używany, do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: zajazd Płocki, ulica Podwal № 19, u rządcy. 12498

Z powodu wyjazdu do sprzedania: słupy marmurowe, dwa garnitury mebli aksamitnych, portjery, lustro, tremo, kredens, łóżko francuzkie, umywalnia, cztery akwarelle „Kossaka." Ulica Gołębia № 13, mieszkania 1, 1-sze piętro. 12586

Koń wałach, rosły, zaprzęgowy, do sprzedania niedrogo w koszarach Ułańskich w Łazienkach. Obejrzeć można od g. 1-ej z południa u wachmistrza 6-go szwadronu. 12531

Obrazy olejne nowe i stare, 2 zegary antyki do sprzedania, u artysty malarza. Elektoralna 29, mieszk. 16. Zastać można o 10-ej godzinie. 12622

Jest do sprzedania pianino za rubli sto pięćdziesiąt, przy rogu ulic: Rozbrat i Górnej, domu № 12, mieszk. 18. 12635

Koni para kasztanowatych potrzebną jest zaraz, pierwszeństwo mają klacze dobrej miary. Adres z oznaczeniem miary, wieku i ceny, proszę nadesłać: Świętokrzyzka 13, do właściciela domu. 12649

Do sprzedania: meble z pokoju jadalnego, sypialnego i buduarowe. Ul. Włodzimierska № 2A, wiadomość u stróża. 12660

2 łóżka orzechowe, umywalnie, i nocne szafki do sprzedania bardzo tanio. Ulica Wilcza № 2a, mieszk. 9. 12645

Wyżeł dwu-miesięczny i drugi wyżeł roczny, do sprzedania. Ulica Chmielna № 52, m. 11 u stróża. 12655

Wosk ziemny, biały żółty i czarny, po cenach umiarkowanych, u Leona Wanderer Muranowska 32. 1964

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, mieszk. № 23. 12657

Lustro staroświeckie okazałe, do sprzedania nie drogo. Ulica Długa № 11, m. № 9. 12644

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokojów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 12643

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szafki do bielizny, komoda, garnitur napoleonkowy, trema, biuro, stoliki do kart, lustra, szeslong, kredens, stół jadalny, kiesel łóżka, umywalka, lampy, regulator, firanki. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszk. 8. 12633

Tygodniki i Wędrowce oprawne z lat dawnych, do sprzedania tanio. Ulica Dobra № 26, róg Bednarskiej, mieszk. 44. 12580

Zabezcen do sprzedania: dwie pary firanek koronkowych rs. 10, dywanik przed łóżko rs. 8, chodniki, samowarek na 8 szklanek z tacką rs. 8, maszynka mało używana do kawy rs. 4, gwa małe garniturki do kawy porcelanowe, lichtarze platerowane Frageta, wysokie, dwie pary doniczek z kwiatami. Ulica Wspólna 24, prawa oficyna, 2-e piętro. 12662

Fortepian pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, Ehrbara, czarny, z blatem i szprejcami, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Pańska № 24, stróż wskaże. 12613

Fortepian fabryki Troschla, o 6 i pół oktawach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 65, m. 9, od g. 3—6 po południu.

Mansfolda maszyny, używanej, w dobrym stanie, poszukuje się. Wiadomość: Krochmalna 42. 12598

Po pół rubla szczeniaki odchowane, z gatunku pinczerów. Wspólna № 11, m. 17.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Poszukuję dzierżawy lub administracji dużych domów murowanych w Warszawie, zbytnio nieobdłużonych. Kaucji złożyć mogę od 3,000 do 12,000 rs. Oferty piśmienne z dokładnie wymienionym adresem, proszę nadsyłać pod lit. R. O., poste-restante, Warszawa.

Do sprzedania sklep wiktuałów i dystrybucja na Nowej-Pradze. Wiadomość: Brukowa № 408, w sklepie. 1944

Sklep spożywczy, w dobrym punkcie, do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 7 nowy.

Kawiarnia w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, przy Koperniku.

Magle do sprzedania pilno, tanio i dobre.— Ulica Piwna № 5 od placu Zamkowego.

Sklep do sprzedania na Nowej-Pradze, ulica Nowo-Pragska № 71 nowy, w domu pana Tonna, wiadom. u właścicielki sklepu. 12366

Dom do sprzedania bardzo tanio, z placem łokci kwadratowych 2,000 na Szmulowiźnie, przy ulicy Zofii № 126. Wiadomość: ulica Kozia № 18, mieszkania 3. 12354

Potrzebną jest pożyczka na dobrą hypotekę, rs. 2,000 do 3,500. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, zrana do g. 11, po południu od 3—5. 12340

Jest do sprzedania garkuchnia, na bardzo korzystnych warunkach, z powodu słabości. Wspólna № 4. 12374

Magle do sprzedania. Wiadomość: Marjańska 11, róg Twardej. 1924

Magle są do sprzedania z wygodnem mieszkaniem. Ulica Furmańska № 10. 12473

Browar w Łodzi, prawie nowy, jednakże posiadający liczną klijentelę, w najlepszej miejscowości miasta, z powodu interesów familijnych, z kompletnym inwentarzem i urządzeniem za rs. 28,000 pod bardzo korzystnemi warunkami spłaty do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli: A. Zeidler w Łodzi, ulica Widzewska № 1086. 12461

3 magle do sprzedania z powodu słabości właściciela. Ulica Twarda № 28. 12188

Potrzeba rs. 3,000, może być nieletnich, na czas dłuższy, niż na rok, na 1-szy numer hypoteki № 53/1550a. Chmielna № 36, bez pośrednictwa. 12272

Dzierżawcy poszukuje się na dom murowany w Warszawie. Do interesu potrzeba 3,000 rs. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod D. E. S. 12429

Nabywam dokumenty pieniężne, weksle i rewersy, od najmniejszych sum. Zielna 7, mieszkania 14. 12442

Do sprzedania magle i osobno sklep wiktuałów z urządzeniem do herbaty, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie.— Wiadomość: ulica Grzybowska № 54, u pana Knap. 12422

Do sprzedania folwark w powiecie Nowo-Radomskim, 10 wiorst od stacji, 20 włók, bez serwitutów, t. j.: 3 włóki lasu, 16 morgów dobrej łąki, reszta ziemi grunt orny, żytni, ponajwiększej części klasy pierwszej, z inwentarzem żywym i martwym, z najlepszym sprzętem zbożowym. Wartość szacunkowa 37,000 rs., 20,000 rs. na 6 procent może pozostać na tymże folwarkn. Bliższa wiadomość u p. Teodora Helmichshaüs, od godziny 10 zrana do 7 wieczorem, w mieszkaniu dentysty p. doktora Adolfa Aüslender, ulica Królewska № 39. 12062

Garnitur mebli bardzo mało używany, do sprzedania, bardzo tanio. Senatorska № 16, w magazynie mebli. 12576

Restauracja do odstąpienia z bilardem i patentem, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: kiosk, wprost kościoła św. Anny.

Szynk do odstąpienia przy stacji tramwajowej, za rogatką Mokotowską. Wiadomość tamże. 12626

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z towarem i całem urządzeniem, z powodu zmiany interesów. Wiadomość w sklepie, ulica Chmielna № 19. 12652

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, jedynie z powodu wyjazdu na kurację jest do odstąpienia, komorne tanie, w Bazarze. Hoża № 2.

Jest do sprzedania sklep z wiktuałami, przy ulicy Małej № 141A, zaraz za dworcem Petersburskim idąc na nowy cmentarz, za bardzo nizką cenę, z powodu otrzymania posady.

Sklep dystrybucyjno-norymberski, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Nowy-Świat № 3, wiadomość na miejscu. 1965

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ul. Pańska № 66, sklep od Prostej.

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Śliska № 34. 12634

Jubiler znający gruntownie swój fach poszukuje wspólnika, z kapitałem 6,000 rubli. Wiadomość: Nowolipie № 15, m. 6. 12641

Skład węgli jest do odstąpienia, za rs. 55. Przy ulicy Browarnej № 15. 12621

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowo-Karmelicka № 10, mieszk. 4. 12591

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiad. w składzie wódek, Trębacka № 1.

Jest do odstąpienia restauracja, za Wolskiemi rogatkami. Górczeska-Droga № 12.

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli poszukuje się do interesu handlowego, dobrze procentującego i nie wymagającego prawie żadnej specjalności; nadmienia się przytem, że kapitał użytym będzie tylko na towar, gdyż nie potrzeba tu sklepu, ani też jakichkolwiek urządzeń. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami „K. Z. 3,000." 12372

Lokale.

Różne sklepy na restaurację, szynk, razurę, wiktuały i t. p. Róg Ciepłej i Grzybowskiej № 30, gdzie kąpiele. 12475

Pokój umeblowany lub nie, do wynajęcia. Chmielna 25, mieszk. 2. 12389

Do wynajęcia 5, 6 pokojów z nowoczesnemi wygodami urządzonych, również sklepy. Zielna 31, drugi dom za Nowo-Zielną. 11658

Pokój jest do wynajęcia przy familji dla pp. studentów, z usługą i ze stołem lub bez. Ulica Senatorska № 22, mieszk. 16. 12369

Przy Saskim ogrodzie do wynajęcia: salon, sypialnia, wspólny przedpokój, umeblowane, z usługą, przy zamożnej rodzinie. Niecała № 12, mieszkania 4. 12350

Zaraz pokój z meblami, usługą lub bez.— Senatorska № 7, stróż wskaże. 12470

W bliskości kolei Wiedeńskiej do odnajęcia 2 duże pokoje umeblowane, usługa, stół, lub bez. Wiadomość: kiosk, róg Koziej.

Pokój do wynajęcia dla nauczycielki lub innej przyzwoitej kobiety. Chmielna № 13a, mieszkania 21. 12446

Osoby życzące sobie umieścić panienki na stancji, znajdą u mnie takową z opieką prawdziwie macierzyńską. Wilcza № 15, stróż wskaże. 12514

Potrzebny jest od św. Michała pokój duży od frontu, na parterze, w środku miasta. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. Warszawskiego pod lit. L. L. M. 12503

W każdym czasie jest do wynajęcia dwa pokoje, na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Leszno № 22. Bliższa wiadomość na miejscu. — Tamże jest do zbycia biurko staroświeckie. 12277

Przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 6 lub 3 pokoje, w każdym czasie; 2 od 1 Października. 11909

2 pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 12270

Od kwartału cztery pokoje, wodociągi, zlewy, stajnia. Ciepła № 4, między Grzybowską a Twardą. 12386

2 pokoje umeblowane na 3-m piętrze, w domu № 101/33 plac Zamkowy, do wynajęcia dla pojedyńczej osoby każdego czasu. Wiadomość na 1-m piętrze u właściciela.

Salon z sypialnią, elegancko umeblowany i duży pokój frontowy także umeblowany, z usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Ul. Marszałkowska 54, m. 6. 12399

Każdego czasu trzy pokoje z kuchnią, na parterze, okna i balkon na ogród Saski, mogące służyć na kantor lub na prywatne mieszkanie. Wiadomość: Żelazna Brama № 2.

Potrzebuję na fabrykę w okolicy Nowego-Światu kilka pokojów i 2 wozownie, oprócz tego na mieszkanie 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość w kiosku obok Kopernika, Nowy-Świat. 12608

Pokój do wynajęcia z meblami, usługą i samowarem, 10 rs. miesięcznie. Ulica Hrabiego Berga № 3, mieszkania 18. 12594

Za rs. 300 w każdym czasie do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia obszerna. Ulica Piękna № 31. 12600

Do wynajęcia różne warsztaty oraz budynki zdatne na fabryki; dwa pokoje i kuchnia i pojedyńcze pokoje. Sienna № 6a, 1-y dom za Żelazną ulicą. 12557

Do wynajęcia od 1-go Października sklep, całe 1-sze piętro od frontu, dogodne na chambres-garnies, oraz pomniejsze lokale.— Wiadomość: Chmielna № 33, obok Marszałkowskiej. 12558

Pokój dla przyzwoitej osoby, elegancki, na dole, od frontu, z oddzielnem wejściem, suchy i ciepły, może być z usługą, całodziennem utrzymaniem i meblami lub bez, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go, przy porządnej rodzinie. Róg Żurawiej i Marszałkowskiej № 26, mieszk. № 2. 12654

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 12658

Zaraz 2 pokoje i pojedyńcze. Od 1 Października 6, 4, 2 i pojedyńcze, z wszelkiemi wygodami. Widok 19. 12659

Apartament frontowy do wynajęcia od św. Michała, objąć można i zaraz, sześć pokojów, salon o 3 oknach, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, śpiżarnią, wygódką, balkon od podwórza, za rs. 600. Starannie tapetowany, dwa wejścia. Bracka № 13, róg Alei Jerozolimskich. 12628

Dla osób pojedyńczych, miłujących spokój, wygodę i porządek, pokoje przy placu św. Aleksandra do wynajęcia w każdym czasie, w cenie od 7—11 rs. miesięcznie, z waterklozetem, stałą wodą, dzwonkami elektrycznemi, tubą dla porozumienia się ze szwajcarem w bramie, z szafkami, alkowami, przedpokojami i usługą. wiadomość u stróża, Mokotowska 23, rano od 9—7 wieczorem. 12619

2 pokoje na 1-m piętrze do wynajęcia. Ul. Niecała № 5. 1966

Do odnajęcia z powodu zmiany okoliczności, zaraz lub od 1 Października na 2-m piętrze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica i wspólna góra. Ogrodowa № 11.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Nowo otworzona pracownia, przy ulicy Bielańskiej № 19, przyjmuje suknie od rs. 2 oraz okrycia, również udzielam lekcyj kroju po rs. 6 za kurs. 12524

Bardzo tanio wynajmuję fortepian i mieszkanie. Hoża 11, stróż wskaże. 12158

Sklep do wynajęcia w każdym czasie. Nowo-Senatorska № 5.—Tamże kontuar i szyldy do sprzedania. 12516

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuję do prania i odświeżania; skład koronek ruskich, hotel Brühlowski, Wrotnowska 12161

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy z umieszczeniem dziecka. Cena umiarkowana, przy ul. Ogrodowej № 28 u akuszerki. 11760

Lombardowe kwity kupuję na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszk. 6. 123 0

Trwałe i nie drogie pończochy, skarpetki, nadrabianie. Pracownia pończoch. Senatorska № 7. 12472

Amerykanka. Hoża 10a. Pończochy, skarpetki bez szwu, tanie i mocne. Tamże uczą na maszynie. 12631

Do własnej córki poszukuje dobrze wychowanych panienek. Chmielna 26, m. 7.

Szanowni wierzyciele zechcą przyjechać do Iwangrodu, dla uregulowania weksli. S. Hochman. 1970

Nr 19 Nowy-Świat. Magazyn J. Mottier Sznagé przyjmuje do odświeżania suknie i kapelusze damskie, po cenach bardzo przystępnych.

Gdyby który litościwy dobroczyńca chciał pożyczyć chwilowo podupadłej rodzinie rs. 500 z gwarancją, dla wykupienia z rąk lichwiarskich kosztowności, raczy adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. C. C. 37.

Najnowsza pralnia bielizny, Złota 9a, przyjmuje do prania bieliznę po najniższej cenie oraz reperację takowej. Tamże potrzebne uczennice. 12596

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10.

Akuszerka rosjanka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z zapewnieniem sekretu, udziela rad, rekomenduje mamki. Nalewki № 9, mieszkania 26. 1945

Akuszerka L. Królikowska przeniosła mieszkanie na Nowy-Świat 52, mieszk. 9. Poleca się szanownym paniom, aby raczyły i nadal położyć w niej swe zaufanie, oraz przyjmuje osoby na słabość, lub na dłuższy czas kuracji, w stosownie do tego urządzonych pokojach. Cena możliwie nizka dyskrecja zapewnia się. 12661

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, m. 8. 12656

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica F[illegible]arska № 15.

Akuszerka ma pokoik do wynajęcia, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna 10. 12640

Mamka młoda, z obfitym pokarmem 6-tygodniowym, bez długu, u akuszerki. Ulica Elektoralna № 10. 12620

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem. Ul. Wązka-Miła № 9, u stróża. 12629

Mamka bez długu, znająca język polski i niemiecki, u akuszerki. Piękna № 38, mieszkania 25. 12321

Mamka bez długu, z młodym pokarmem, u akuszerki Kutakowej, Nalewki № 9, mieszkania 26. 1946

Mamka bez długu do umieszczenia. Nowy-Świat 12, u stróża. 1938

Mamka z 2-miesięcznym obfitym pokarmem, wiejska, bez długu, jest u akuszerki. Krakowskie-Przedmieście № 12, m. 9. 12506

Mamki wiejskie, są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 12522

Dnia 18 zginął zegarek złoty ankier firmy Patek, o 15 kamieniach, 2-ch kopertach, za zwrócenie lub zawiadomienie nagrody rs. 10. Chłodna 14, u Knaupa. 1973

Dnia 18 b. m. wybiegł z domu przy ulicy Wspólnej № 34, mieszkania 13, pinczer czarny, pod piersiami biały, z tyłu sierść krótsza, cokolwiek posiwiała, łapki na końcach białe, wabi się „Filuś." znalazca raczy odprowadzić go pod powyższy adres za nagrodą rs. 3. 12606

Nagrody rubli 10: Zgubiono pugilares duży ciemno-żółty, zawierający kontrakty, „Ispołnitelnyj list" na rubli sześćset, różne notatki i bilety wizytowe Lubosława Ryłło. Uprasza się o oddanie Wiktorowi Skokowskiemu, Elektoralna 29. 12599

Rubli 3 nagrody. Powyższą kwotę otrzyma kto odniesie pieska zaginionego wczoraj wieczorem na placu Zamkowym: koloru żółtego, grzbiet strzyżony, uszy klapiaste, na łbie biały przedział i pyszczek biały. Wabi się Miluś. Odprowadzić pod № 9, ulica Piwna do rektora kościoła po-Augustjańskiego.

Nagrody rs. 10 za odprowadzenie na ulicę Wilczą № 22, mieszkania 3, psa cetra, zaginionego w zeszłą niedzielę 17 b. m., sierść żółta, prawa noga przednia biała, na łbie gwiazdka, wzrost duży. 12609

Zgubiono weksel na rs. 100, wystawiony przez p. Eliasza Zamczykowskiego na p. Abrama Jakoba Sejman, bez zlecenia na trzy miesiące od daty wczorajszej. Zwrócić za nagrodą rs. 5. Adres A. J. Sejman Sto-Krzyzka № 30. 12612

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 11 (23 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.